Nr. 3. Sobota 4 Stycznia 1879. Rok 69.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Carrefour de la Croix Rouge 2.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską" wynosi całorocznie w miejscu (od 1 stycznia do końca grudnia) 12 zł., pocztą 16 zł.; półrocznie (od 1 stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł.; ćwierćrocznie (od 1 stycznia do końca marca) w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Prenumeratorowie cało- i półroczni (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia, lub od 1 stycznia do końca czerwca) otrzymują „Przewodnik naukowy i literacki" dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i kr. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 18 grudnia z. r., najmiłościwiej zatwierdzić wybór pana Konstantego Romera, właściciela dóbr ziemskich, na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Limanowie.

Prezydent c. k. krajowej dyrekcyi skarbu zamianował koncypistę Dra Edwarda Sumpera adjunktem, zaś koncypienta dra Karola Engla koncypistą przy Prokuratoryi skarbu we Lwowie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 4 stycznia.

Tuzin artykułów nie wystarczy, ażeby Czesi po kilkunastoletnim oporze wrócili na drogę konstytucyjną, albo żeby Niemcy poddali się zupełnie Czechom i przyjęli wszystkie warunki ugody. Mimo to jednak wcale zręcznym był pomysł jednego z dzienników wiedeńskich, który dotąd zajmował wobec Czechów skrajno-odporne stanowisko a przed kilku dniami wystąpił z artykułem nawołującym do zgody. Szczęśliwym był ten pomysł o tyle, że wywołał odpowiedzi różnych wpływowych organów czeskich i rzucił nowe światło na stan rzeczy. O większym skutku na razie pewnie nie marzyła *Neue fr. Presse* wiedeńska, jeżeli w ogóle na seryo i szczerze zrobiła zwrot tak niespodziany, a nie dla pokątnych celów stronniczo-agitacyjnych.

Ze wszystkich głosów wiedeńskich i praskich, poświęconych sprawie ugody z Czechami, pokazuje się, że opozycya czeska bynajmniej nie stoi dziś na tem skrajnem stanowisku, które lata całe zajmowała nawet po upadku hr. Hohenwarta. Już sam fakt, że wiedeńskie wezwanie do ugody i to wezwanie, wystosowane przez tak radykalnie nienawistny organ jak *Neue fr. Presse*, nie zostało jak dotąd odepchnięte z niewczesnemi żartami lub nawet, jak to *Politik* czyniła, z obelgami — już ten sam fakt znaczy wiele. Nietylko nie odepchnięto wezwania lecz nawet odpowiedziano na nie spokojnie i w sposób zachęcający do dalszych prób na tej drodze. Dość powiedzieć, że *Politik*, dla której konstytucya austryacka była dotąd nielegalną fikcyą, która za pierwszy warunek ugody uważała zawsze zawieszenie tej konstytucyi, obecnie już oświadcza, że nie jest wykluczoną możliwość ugody w ramach konstytucyi. Gdyby kto jeszcze przed pięciu laty był powiedział, że w ten sposób odezwie się organ dr. Riegera do monitora wiernokonstytucyjnej partyi, zarzucono by mu zupełną nieznajomość aktów procesu czeskiego lub szczególny optymizm.

Słusznie powiedziały dzienniki czeskie, że pisanie artykułów o ugodzie choćby nawet więcej pojednawczych niż obecne, nie sprowadzi jeszcze ugody. Do tego potrzebnem jest porozumienie się wybitnych osobistości, kierujących opinią w jednym i drugim obozie. Ale i praca dzienników nie będzie całkiem bezowocną. Mogą one, pisząc dalej w tym duchu, rozjaśnić warunki obu stron, wpłynąć pojednawczo na usposobienie umysłów w jednym i drugim obozie — jednem słowem zadaniem dzienników jest utorowanie drogi dla merytorycznych rokowań. Dyskusya toruje drogę faktom. Kilka ostatnich artykułów wiedeńskich i praskich wiele już dobrego zrobiło pod tym względem a jeżeli rzecz nie zostanie zwichnięta jaką niezręcznością jednej strony, można oczekiwać dodatnich rezultatów.

Czesi powinni powiedzieć sobie, że należy kuć żelazo, póki jest gorące, a ci, którzy wzięli inicyatywę dziennikarską w torowaniu ugody, nie powinni zapominać o maksymie, że przeciwnikowi rozpoczynającemu odwrót należy budować złote mosty. Nie ma pewnie stronnictwa politycznego szczerze sprzyjającego rozwojowi konstytucyjnemu państwa, któreby nie życzyło sobie tego, aby na scenę parlamentarną weszła napowrót reprezentacya narodowości czeskiej, zajmującej tak wybitne stanowisko w monarchii. Z drugiej stony znowu nie ma dziś w Czechach deklaranta, któryby w duchu nie położył krzyżyka na artykuły fundamentalne i nie uznawał tego, że po wstąpieniu opozycyi do sejmu dalsze usuwanie się z centralnego parlamentu nie ma racyonalnej podstawy.

Nie braknie symptomów zapowiadających zmianę stosunków politycznych w Czechach. Nie trzeba się tylko łudzić, że to nastąpi wkrótce, w skutek kilkunastu artykułów dziennikarskich lub kilku konferencyjek politycznych. Na dzisiejszy stan rzeczy złożyło się mnóstwo błędów politycznych i kilkunastoletnie systematyczne podniecanie wzajemnej niechęci. Do naprawy złego potrzeba zatem nietylko usilnych starań jednej i drugiej strony, lecz nadto dłuższego czasu. Przedewszystkiem zaś nal eżałoby mieć przekonanie, że polityków *N. Presse*, tych *Danaos ferentes dona* Czechom, powoduje tym razem szczere natchnienie pojednawcze, a nie intryga, obliczona na wywołanie nowych kłopotów, nie pogróżka wobec Węgrów i złośliwość pewnych menerów, upokorzonych ciężko podczas ostatniej kampanii parlamentarnej.

Rada państwa.

Komisya Izby deputowanych, której przekazano traktat berliński, wypracowała już sprawozdanie. Opiewa ono, jak następuje:

„Komisya wyznaczona przez wysoką Izbę z powodu przedłożenia traktatu, zawartego dnia 13 lipca b. r. w Berlinie, odbyła trzy posiedzenia, dnia 11, 12 i 13 z. m. i poddała tę sprawę dokładnym obradom.

Na pierwszem posiedzeniu wystąpił jeden z członków komisyi z zdaniem, że traktat ten według postanowień konstytucyi nie potrzebuje zatwierdzenia Rady Państwa do zyskania ważności w Austryi.

Rząd określił swoje stanowisko w tym duchu, że gdy zamierzone wcielenie Spuża

---

DZIENNIK WIZYTATORA

OBRAZKI MIEJSC I LUDZI

Przez

Józefa Korzeniowskiego.

II.

(Ciąg dalszy)

Po prawej i po lewej stronie babińca, to jest miejsca, znajdującego się pod pięknemi i okazałemi organami, są dwie kaplice. W lewej znajduje się pomnik dla Władysława Hermana i Bolesława Krzywoustego, przez obywateli wystawiony. Jeżeli się nie mylę, podobno ojciec dawał do niego rysunek. Jest za mały, jak gdyby widać było cokolwiek bojaźni w tych, którzy pamięć królów uczcić chcieli. W prawej kaplicy jest nagrobek Andrzeja z Gużewa Sierpskiego, wojewody płockiego i jego żony, córki Prandoty. Oboje pomarli w połowie XVI wieku i razem ich pochowano. Pomnik z porfiru wykuty. Rycerz w zbroi, z brodą, trzyma rękojęść miecza, niżej leżąca żona w prostej sukni z welonem na głowie, trzyma w ręku książkę do nabożeństwa i różaniec.

Jest coś dziwnie poważnego w tych twarzach kamiennych, w tem połączeniu siły i męztwa z pobożnością i modlitwą, w tem umieszczeniu żony pokornej i wierzącej, poniżej męża, dumnego siłą i mieczem, którym miał pacierz jej zabezpieczyć. Stałem długo przy tych kamiennych postaciach, i wpatrzywszy się okiem zamglonem przez tyle wspomnień, sądziłem, że się poruszą, powstaną i olbrzymią mocą swą przygniotą moją małość. Wstrząsłem się na tę myśl, i zawstydzony odszedłem.

Nie wiem, czy wam dałem jakiekolwiek wyobrażenie tego domu Bożego, który dźwigniony w pierwszych początkach wiary chrześcijańskiej w Polsce, doznając różnych klęsk od piorunu, pożaru i odnowicieli, należy przecież do najszanowniejszych w kraju kościołów. Widział on znakomitych biskupów, i wielu między nimi, którzy łożyli szczodrze na jego utrzymanie i naprawę. Jeżeli nie wszyscy mieli instynkt estetyczny i czasem świeżą łatką zeszpecili staroświecką lamową suknię, przynajmniej niezupełnie starali się zakryć jej poważne i uświęcone przez czas kształty. Do tych należą imiona Krzyckiego, Moskorzewskiego, Łubieńskiego, Gębickiego, Załuskiego i Szembeka, biskupów płockich. Do tych szacownych imion przyczepia się także niefortunne imię Poniatowskiego Michała, także biskupa płockiego, właśnie tego, którę ową nieszczęśliwą facyatę wybudował.

Dla uzupełnienia tak niedokładnego opisu dodam jeszcze, że kościół ten ma z boku kaplicę, poświęconą ś. Zygmuntowi, niegdyś księciu Burgundyi i męczennikowi za wiarę, którego relikwie są w niej złożone, i który od 1508 r. stał się opiekunem dyecezyi płockiej. Ciołek, biskup płocki, wyprosił sobie u papieża czaszkę tego świętego, przywiózł ją do Polski, i za pozwoleniem głowy kościoła patronem dyecezyi z wielką uroczystością ogłosił. Gdyby wówczas inny król był panował w Polsce, nie Zygmunt I, możeby dziś dyecezya płocka innego miała patrona. Było to zapewne pochlebstwo biskupa, może niewinne, a kto wie, czy ten wyraz *arcy*, lub prymasowskie krzesło, nie kręciły się po myśli prałata, gdy ni ztąd ni z owąd takiem się nabożeństwem do św. męczennika przejął. Cokolwiekbądź, św. Zygmunt dotąd jest patronem dyecezyi i co roku 2 maja obchodzą w Płocku uroczyście dzień jego imienia. Muzyka gra na wieży, nabożeństwo od samego rana idzie nieprzerwanie, wszyscy księża stoją rzędem w kościele, kanonicy w togach swoich asystują celebrującemu, relikwię świętą trzymają wystawioną na wielkim ołtarzu i po sumie przenoszą tryumfalnie do kaplicy. Potem na pamiątkę męczeńskiej śmierci wszyscy księża ze złotej czary, w którą cząsteczki tej czaszki są oprawione, piją wino.

Dla całego miasta dzień to uroczysty. Szkół nie ma, sklepy zamknięte, bióra puste, warsztaty próżne. Całe miasto na ulicy; nawet ja nie egzaminowałem, alem jeździł o parę mil dla odwiedzenia mizernej szkółki. Jadąc myślałem, że i ja mam Zygmunta w domu, i życzyłem mu w duszy, aby nie był męczennikiem, ale dobrym tłomaczem.

Nim się rozstanę z Płockiem i jej najznakomitszą pamiątką, powiem wam jeszcze, co jest wokoło kościoła. Otóż na prawo jest stary budynek z wieżą, gdzie się znajduje kaplica misyonarska. Wspominam o tem dlatego, że wieża ta miała szczyt bardzo wysoki, drewniany, podobno z masztowej sosny zrobiony. Kilka lat temu w [illegible] szczyt uderzył piorun i zapalił go. Jak świeca gorzała olbrzymia sosna na takiej wysokości umieszczona i obudowana, póki się nie znaleźli zręczni śmiałkowie, którzy się prawie pod wierzch dostali i toporami płonącą część odcięli. Z boku pod kościołem jest plac duży, drzewami wysadzony i mający widok na Wisłę i jej okolicę. Zaraz za Wisłą i mostem jest wieś księża Radzynie, której wieśniacy innego obowiązku nie mają, jak posyłać codzień dwóch ludzi na straż do kościoła. Że miejsce to jest wyniosłe, widać ztąd szeroko na lewo i na prawo rozwijającą się wspaniale rzekę. Szczególniej z prawej strony ciągnie się ten widok może na milę, tak, że ile oko zasięgnąć może, spotyka ruchome zwierciadło, odbijające z jednej strony pagórki a z drugiej gaje, łąki i lasy. Lasy te i łąki, ze są z bliska nie ładne, tom widział, bom przez nie jechał, a jednak z daleka cieszyłem się tym widokiem i perspektywa ozdobiła swoją magią to, co w rzeczy brzydkie. Nie ma jak oddalenie! Wszystko na tem zyskuje, rzeczy i ludzie. Głupcy z daleka wydają się mniej głupi, a rozum rozumnych podnosi się do wysokiej potęgi.

Ale dosyć już o Płocku, w którym jedną tylko widziałem ładną kobietę, i gdzie jest jedna tylko księgarnia, w której się sprzedają — parasoliki....

Wyjechałem 5 maja, i puściłem się okropną drogą i głębokiemi piaskami do Dobrzynia. Już mię smutek uciskał na widok tak nędznego kraju, takich wiosek nagich z powalonemi chałupami; a chociaż na lewo miałem Wisłę i głos rotmana do mnie dochodził, nic to nie pomogło. Nie masz w całej Polsce brzydszego kawałka ziemi. Trwało to przez dwie mile, aż do wsi Rokicia, w której na wzgórku, mającym widok na rzekę, stoi maleńki, ale niezmiernie stary kościółek, przez Krzyżaków wystawiony. Zaczyna się bowiem ztąd owa ziemia Dobrzyńska, za którą się tyle krwi przelało. Ztąd zaczyna się także kraj zupełnie inny: żyzny, dobrze uprawny, mający ładne wioski i ozdobiony gaikami brzozowemi, rzecz tu niezmiernie rzad-

stanowi zmianę terytoryum, a zatem traktat berliński bezwarunkowo w całości swojej podlega zatwierdzeniu Rady Państwa; jednakże tylko celem wykonania tego wcielenia, a nie dla ważności berlińskiego traktatu potrzebnem jest to zatwierdzenie Rady Państwa; tak samo jak to ma miejsce we Francyi, Belgii, Anglii i Ameryce, według tamtejszych konstytucyj państwowych.

Celem wcielenia Spuža stało się zatem zbadanie i zatwierdzenie Rady Państwa rzeczą potrzebną i pożądaną. Stanowisko obciążenia państwa nie może być dopuszczone. Należy przedtem postawić sobie pytanie: co jest obciążeniem? Każdy traktat zaczepno-odporny jest także obciążeniem, a przecież nikt twierdzić nie może, aby takie przymierze lub traktat aliansowy potrzebował zatwierdzenia Rady Państwa. Zdaniem rządu międzynarodowo-polityczne traktaty potrzebują współudziału Rady Państwa tylko do swego wykonania a nie do ważności.

W skutek tego zapatrywania rząd miał przed sobą dwie drogi: albo bezzwłoczne przedłożenie projektu specyalnej ustawy o wcieleniu Spuža, albo uprzednie wniesienie traktatu berlińskiego do zbadania i zatwierdzenia. Rząd wybrał pierwszą drogę nie może jednak drugiej uważać za niedopuszczalną.

W tej kwestyi wstępnej komissya oświadczyła wszystkiemi głosami przeciw jednemu, że traktat berliński do ważności swej potrzebuje zatwierdzenia Rady Państwa.

Po tej uchwale dep. br. Scharschmid na drugiem posiedzeniu postawił wniosek: „Izba deputowanych zechce uchwalić: Udziela się traktatowi berlińskiemu z dnia 13go lipca 1878 konstytucyjnego zatwierdzenia.“ Nadto zaproponował ten sam deputowany następującą rezolucyę: „Izba deputowanych zastrzega się przeciw temu, aby z opóźnionego przedłożenia traktatu berlińskiego wypływać miał precedens naruszający prawa konstytucyjne Rady Państwa.“

Na trzeciem posiedzeniu wniósł dep. dr. Herbst, aby wysokiej Izbie zalecona została następująca uchwała: „Izba deputowanych udzielając w danych stosunkach traktatowi zawartemu dnia 13go lipca 1878 w Berlinie konstytucyjnego zatwierdzenia, poczytuje za swój obowiązek oświadczyć, że nie odstępując od złożonych w adresie z d. 5go listopada b. r. zapatrywań, nie może uważać takiej polityki za zgodną z prawdziwemi interesami państwa, która już dotąd niestosunkowo wielkich wymagała ofiar, a w dalszym swym rozwoju i przeprowadzeniu pociągnąć za sobą musi niebezpieczne zagrożenie skarbu państwa i trwałe zamięszanie prawnopolitycznych stosunków monarchii.“

Do tego wniosku zaproponował dep. dr. Kopp poprawkę, aby między słowa: „uznać polityki... która“ a słowa: „już dotąd“ wstawiono: „z naraszeniem postanowień zasadniczej ustawy państwowej“.

Przeciw temu wnioskowi przemawiał dep. dr. Sturm za przyjęciem następującego wniosku: „Rada Państwa nie udziela traktatowi berlińskiemu konstytucyjnego zatwierdzenia.“

W końcu wniósł dep. dr. Grocholski na wypadek zatwierdzenia traktatu berlińskiego, jako dodatek do pierwotnego wniosku dep. br. Scharschmida, następującą rezolucyę:

„Izba deputowanych wyraża nadzieję, że c. k. rząd przy kierownictwie naszych spraw zagranicznych wywierać będzie wpływ swój zawsze w tym kierunku, ażeby wszelkie próby rozszerzenia rossyjskiej potęgi na półwyspie bałkańskim zostały bezwarunkowo udaremnione.“

Wnioskowi dr. Herbsta, około którego toczyła się głównie dyskusya, zarzucała większość komisyi, że adres wysokiej Izby kładzie szczególny nacisk na metodę parlamentarnego traktowania tej kwestyi, że nawet z pewnej strony wys. Izby złożono oświadczenie, iż zgadza się na adres tylko dlatego, ponieważ pewnej części tych zażaleń uczyniono zadość przez przedłożenie traktatu berlińskiego, i że sposób wydania merytorycznego sądu o polityce zagranicznej, tudzież wyrazy przy tem użyte nie zgadzają się zupełnie z adresem, w którym naprzykład jest mowa o „nowych prawno-państwowych powikłaniach“ nie zaś o „stałych prawno-państwowych powikłaniach“. Zdaje się także, że jeśli zachodzi obawa o finanse państwowe, tem pilniejszą jest rzeczą odstąpić od wniosków, które nie zawierają w sobie pozytywnych kontrpropozycyj, a raczej przystąpić o ile możności jak najrychlej do rozwiązania kwestyi trudnej, jakimby sposobem można te stosunki uporządkować z największym, ile możności, pożytkiem całości.

Pod względem formalnym nadmieniono, że wniosek powinien być podzielony na dwie części, a mianowicie na zatwierdzenie traktatu berlińskiego i na rezolucyę, a to ze względu na Izbę wyższą Rady państwa, ażeby tym sposobem ułatwić powzięcie jednakowej uchwały.

Przy zarządzonem głosowaniu odrzucono najpierw 13 głosami przeciw 3 głosom wniosek dr. Sturma, odmawiający zatwierdzenia traktatowi berlińskiemu.

Odrzucono także wniosek dr. Herbsta 10 głosami przeciw 6 głosom. Wnioskodawca zapowiada wniosek mniejszości, do którego przyłączają się deputowani: Dumba, Gross, dr. Kopp, dr. Schaup i dr. Sturm a następnie także dr. Kuranda, który z powodu choroby nie mógł być obecnym na tem posiedzeniu.

Przez odrzucenie tego wniosku odpadł także wniosek dodatkowy dr. Koppa.

Następnie przyjęto 10 głosami przeciw 6 głosom pierwszy wniosek del. br. Scharschmida zatwierdzający traktat berliński. Przy głosowaniu nad rezolucyą, która miała być przyłączona do wniosku, okazał się równy podział głosów, (po 8). Przewodniczący oddał głos za odrzuceniem rezolucyi.

Rezolucya dep. dr. Grocholskiego została odrzucona wszystkiemi głosami przeciw 1 głosowi. Większość komissyi stawia tedy następujący wniosek:

„Wysoka Izba raczy uchwalić: Traktat berliński z d. 13 lipca r. z. zatwierdza się.“

Mniejszość komisyi, złożona z 7 członków i reprezentowana przez dra Herbsta, postawiła wniosek następujący:

„W. Izba raczy uchwalić:

Izba deputowanych Rady państwa udzielając wśród danych stosunków, zawartemu d. 13 lipca b. r. w Berlinie traktatowi, swego konstytucyjnego przyzwolenia, uważa za swój obowiązek oświadczyć, że stojąc ciągle przy wyrażonych w adresie z dnia 5 listopada zapatrywaniach, nie może jako rzeczywistym interesom monarchii odpowiednią uznać polityki, która już dotąd niestosunkowo wielkich wymagała ofiar, a w swem przeprowadzeniu i dalszym rozwoju pociągnąć za sobą musi groźne narażenie skarbu państwowego oraz stały zamęt w stosunkach prawnopolitycznych“.

Sprawozdawca zastrzega sobie szczegółowe uzasadnienie i usprawiedliwienie przy rozprawie ustnej ograniczając się na razie do wyłuszczenia w krótkości znaczenia i celu wniosku mniejszości.

Zaprzeczyć się nie da, że Izba deputowanych, jeśli chodzi o uchwalenie przyzwolenia konstytucyjnego na traktat berliński, znajduje się w niezwyczajnem położeniu. Traktat ten nie został do konstytucyjnego traktowania przedłożony, jak należało według ustaw zasadniczych: przed wymianą ratyfikacyj; wymiana ta dawno już dokonana, a tem samem traktat ze stanowiska prawa międzynarodowego już i w obec Austryi jest obowiązującym, a po części nawet już wykonanym został.

Izba deputowanych nie może zapoznawać doniosłości tych faktów, jednakże wpływ, jaki one wywrzeć musiały na jej postanowienie, winien znaleźć wyraz w oświadczeniu, jako przyzwolenie — które już z natury rzeczy może być tylko bezwarunkowem i nieograniczonem, a także w razie przyjęcia wniosku mniejszości będzie bezwarunkowem i nieograniczonem — udzielonem zostało tylko „wśród danych stosunków“.

Izba deputowanych dalej nie może według wniosku mniejszości poprzestać na prostem udzieleniu traktatowi berlińskiemu swego przyzwolenia.

Kilka zaledwie upłynęło tygodni, jak Izba grozą położenia uważała się zniewoloną do wyrażenia w adresie do Najj. Pana swoich zapatrywań.

W adresie tym wprawdzie podniesiono potrzebę przedłożenia traktatu berlińskiego Radzie państwa do konstytucyjnego traktowania. Jakoż umożliwionem to zostało obecnie przez faktyczne przedłożenie rzeczonego traktatu.

Adres jednakże głównie dawał także wyraz uczuciu głębokiego zaniepokojenia, a Izba deputowanych uważała za swój obowiązek podnieść w nim „jakie nowe zamięszanie w stosunkach prawnopolitycznych i jakie arcygroźne niebezpieczeństwa w stosunkach finansowych koniecznie wyniknąćby musiały z akcyi tego rodzaju (dążącej do nabycia części obcych terytoryów).“

Od owego czasu nie zaszło nic takiego, coby było zdolnem uchylić te obawy. Owa znakomita większość Izby przeto, która za adresem głosowała, ma wszelki powód nie zadawalniać się prostem przyzwoleniem na traktat berliński, ale raczej wyraźnie oświadczyć się co do tego, iż i dziś jeszcze obstaje przy zapatrywaniach, którym przed niewielu tygodniami dała wyraz w najuroczystszej formie, jaką tylko zebranie parlamentarne rozporządza. Wywołanie oświadczenia takiego ma na celu druga część wniosku, który z tego powodu ile możności dokładnie oddaje odnośne brzmienie adresu.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Włochy i Austrya)

O stosunkach Włoch do Austryi-Węgier po kongresie berlińskim tak się wyraża *Opinione*: „Myśleliśmy, że przy przeobrażeniu mapy europejskiej przyjaźń nasza z Austryą, poparcie, jakiego jej użyczyliśmy i wspólność akcyi dyplomatycznej doprowadzi do porozumienia i dalszych układów. Taką była myśl nasza, ale okoliczności dowiodły niebawem, że nie może ona liczyć na zrealizowanie. Jeśli istniała jaka nieufność, to źródło jej tkwiło w innych faktach i w mniemaniu, że gabinet włoski sprzeciwia się okupacyi Bośnii i Hercegowiny przez Austryę. Pochop do tej nieufności dała podróż ówczesnego prezydenta Izby Crispie'go i sprawozdania, które ogłaszały jego dzienniki o tej podróży a wreszcie owa głośna tajemnica, w jaką ją przyobleкano. Później nastąpiły agitacye *Italia Irredenta*, które wyraźnie potępiliśmy, które nadto nie znalazły we Włoszech nigdzie gruntu, a w końcu, jakkolwiek za późno, zostały napiętnowane przez Cairolego i Zanardellego. Mniemaliśmy i mniemamy jeszcze teraz, że jeśli w przeszłości popełniono błąd jaki, to błąd ten już się nie powtórzy. I cieszymy się, że pan Depretis nie wahał się w swoich dziennikach zaprzeczyć tym pogłoskom i że pospieszył z podpisaniem traktatu handlowego. Dowodzi to, że podziałał na niego dobry wpływ namysłu a przedewszystkiem opinia publiczna, która pragnie żyć z Austryą-Węgrami w przyjaźni i dobrem sąsiedztwie“.

Z powodu włoskich, agitacyj w Albanii tak się wyraża ten dziennik: „Przyjaźń Austryi powinna przedewszystkiem leżeć na sercu włoskim mężom stanu i należy ubolewać, że Włochy i Austrya w pewnych kwestyach żywiły względem siebie nieufność nieuzasadnioną żadnemi faktami. Nieufność ta zdawała się być już usunięta, gdy w ostatnim czasie wiadomościami o Albanii usiłowano ją na nowo wzniecić. Wiadomości te nie zasługują nawet na to, aby wykazywać ich bezpodstawność. Boli nas bardzo, że część prasy wiedeńskiej robi z tego powodu tyle hałasu i niech nam będzie wolno nadmienić, że ton, w jakim przemawiała prasa włoska, był daleko łagodniejszy i że usunął natychmiast wszelki powód do nowych podejrzeń i nieporozumień. Powiedzieliśmy to już nieraz i powtarzamy dzisiaj jeszcze, Włochy nie pragną innych zdobyczy, prócz zdobyczy na polu oświaty i cywilizacyi. Dążą one do tego, aby wywierać swój wpływ bezinteresownie i w duchu pojednawczym. Nie ukonstytuowaliśmy się dla tego w jedno państwo, aby mnożyć przyczyny niepokoju i rozdrażnienia. Przeciwnie chcemy się stać żywiołem pokoju. To jest dla nas najlepszą polityką, przez którą zasłużymy sobie na nazwę mądrego i uporządkowanego państwa i na szczere sympatye u innych narodów“.

(Allokucya papieska.)

Papież Leon XIII w uroczystość Bożego Narodzenia miał następującą przemowę do zgromadzonego kollegium kardynałów:

„Z sercem przepełnionem radością i szczególną miłością przychodzi nam odpowiedzieć na życzenia, które w imieniu Sgo Kollegium wyraziłeś nam księże kardynale (kardynał di Pietro dziekan Sgo Kollegium) w dzień tej szczęśliwej rocznicy narodzenia Jezusa Chrystusa; a przyjmując nader nam miły wyraz uczuć przywiązania waszego i waszego poświęcenia, których tłomaczem za wszystkich jesteś księże kardynale, wyrażamy wzajemnie gorące życzenia, jakie zanosimy do Boga za pomyślność Sgo Kollegium i dobro powszechne.

Zaiste tajemnica, której pamięć Kościół obchodzi dziś uroczyście w świecie całym, zdolną jest natchnąć naszego ducha pociechą i odwagą. Przez tę tajemnicę wymowny głos wiary przemawia do serc wierzących i przypomina im, że jedyny syn Boga, który zstąpił na ziemię przez nadmiar nieograniczonej miłości ze szczytną misyą poprawy tego świata, podźwignienia go z przepaści zepsucia, w jaką się zanurzył i wskrzeszenia w nim nowego życia; że w tym dniu pełnego sławy narodzenia rozpoczęło się wielkie dzieło odkupienia dokonane cudowne przez mądrość Bożą, zarówno pełną słodyczy jak i siły.

Ponieważ zaś zawsze duch Jego daje natchnienia i rządzi Kościołem, którego był założycielem, ponieważ nieprzerwanie wypełnia On tę boską misyę w świecie; to też ilekroć w ciągu wieków społeczność ludzka własną winą pokalała, tę szczytną godność, do jakiej ją Chrystus Pan podźwignął i znów stoczyła się w błoto i w nędzę, zawsze na nowo ratował ją i dźwigał Kościół przez nadludzką cnotę Zbawiciela.

To też smutna zaiste epoka, w jakiej żyjemy, nie zdoła znaleźć innego lekarstwa na swe niemoce, tylko gdy powróci do Chrystusa i pojedna się z Kościołem. Zaprawdę duch pychy i niekarności, który wstrząsa

---

ka. Najpiękniejsza wieś nazywa się Kamienica, p. Sokołowskiego. Ma dwór z wysokim, łamanym dachem, dosyć zabudowań, ale nic w tem nie ma miejskiego. Za domem jest piękny parów, należący do ogrodu, a w nim śliczna dolinka, zielona, przerznięta rzeczką, która spieszy, jak szalona do Wisły, nie wiedząc, że tam zginie. Tak i ludzie spieszą — nieuchronne to głupstwo, a może i nie głupstwo — ale zawsze to rzecz straszna, jak mówił niegdyś Poluś, recytując *Wilią*. Reszta później, z Pułtuska lub z Łomży. Ściskam was wszystkich.

III.

Pułtusk, d. 14 maja.

Dziś Bonifacego — może pojedziecie do Czerniakowa!! Nim dojechałem do Dobrzynia, którego stary kościół wznosił się nad Wisłą, dwie rzeczy mię trochę zastanowiły. Naprzód gęsi dzikie, które ciągnęły z po za Wisły na pola zielone i młodą pszenicę ziemi Dobrzyńskiej. Ciągnęły one dwoma gromadami, w linie uszykowanemi. Widać pułki te były sobie lub obce lub nawet nieprzyjazne. Dziwne robiły ewolucye: chcąc zapewne uprzedzić się wzajemnie na puszystem polu, które się pod niemi zieleniło. Niebo było czyste, i te szyki manewrując i połyskując czasem jaśniejszemi pióry, przenosiły mię w przeszłość. Widziałem w nich szeregi husarzy, widziałem linie w białych płaszczach z krzyżem na piersiach, ich zachodzenia, ich surowy porządek, ich oczy, wytężone na tę ziemię, którą opanować chciały. Tak koleją naturalną przeszedłszy od gęsi do Krzyżaków, od Krzyżaków do Prusaków, dziwiąc się instynktowi zwierząt, ściskających swe linie przy zbliżaniu się nieprzyjaciela, instynktowi, którego nie miał generał piemoncki, pozbawiony nawet gęsiego rozumu, straciłem wreszcie z oczu moje wojujące szeregi, i obróciwszy się na prawo, spostrzegłem przed sobą pannę Balbinę. Był to drugi przedmiot, który mnie zastanowił na drodze do Dobrzynia.

Panna Balbina była młoda, niebrzydka, miała na sobie dość czystą sukienkę perkalową w paski, chusteczkę jedwabną na głowie, podwiązaną pod brodą, miała na ręku trykotowe rękawiczki, w ręku parasolik czerwonawy, a na nóżkach, które żywo stąpały po piasku, nie miała nic — gdyż niestety! szła boso. Ten kontrast rąk, ubranych w trykoty, z bosemi nogami, zastanowił mnie i zwrócił moje myśli ze sfery historycznej w obyczajową. Ileż to klęsk prześladuje ten kraj biedny! Dawniej Krzyżacy gnębili go, a teraz próżność dobija do reszty i kazi. Jakkolwiek moralne były moje uwagi, które mi w ówczas przychodziły, że piasek był duży, a panna Balbina wcale nie szpetna, wylazłem z bryczki i zbliżyłem się do niej. Taką zawiązaliśmy rozmowę:

— Dokąd to panienka dąży?

— Idę do Dobrzynia.

— Po cóż to?

— A panu co do tego?

Czułem to dobrze, że panna Balbina miała racyę, i zacząłem z innej beczki.

— Jakże się panienka nazywa?

— Nazywam się Balbina Wiśniewska.

— Czy panienka mieszka w Dobrzyniu?

— Mieszkam przy siostrze w Kamienicy, gdzie mój szwagier jest gorzelnikiem u p. Sokołowskiego.

To mówiąc, panna Balbina trochę zaczerwieniła się. Spostrzegłem to i dodałem:

— Jabym się założył, że tam przy gorzelni p. Sokołowskiego jest jeszcze pisarz, który pannę Balbinę więcej interesuje, niż szwagier.

— Choćby i tak było — rzekła, spojrzawszy na mnie zdziwiona — czy to panu co szkodzi?

— A cóżby mi to szkodzić miało?... Owszem, bardzo winszuję temu panu pisarzowi, że się pannie Balbinie podobał.

— Kiedyż to wcale nie pisarz — odpowiedziała rumieniąc się.

— Już czy pisarz, czy nie pisarz, ale zawsze byłby bardzo niekontent, gdyby widział, że panna Balbina tak nóżki swoje brudzi i kaleczy na piasku.

— A jemu co do moich nóżek?

— Tego to już ja nie wiem, co jemu do nóżek panny Balbiny; to tylko wiem, że szkoda takie nóżki poniewierać boso.

— Nie wezmą ich dyabli — odpowiedziała — trzewików większa szkoda, bo mi ich nikt nie sprawi.

Jak niegdyś Dołhorukowa nie chciała przestawać z p. Działłow, dlatego że miała grubą płeć, tak i ja przestałem rozmawiać z panną Balbiną, bo zaczęła się tłomaczyć grubemi słowy. Skłoniłem się więc, i wsiadłszy do bryczki, myślałem o dziwnej mieszaninie ładnej sukienki, trykotowych rękawiczek i parasolika z bosemi nogami i prostackim słowem i sposobem myślenia.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

społecznością i obala jej porządek, nie zdoła znaleźć innego hamulca okrom pokornej uległości, słodyczy i posłuszeństwa chrześciańskiego. Wyuzdana żądza dóbr ziemskich i używania, które jest obfitem źródłem zepsucia, uleczoną być jedynie może tą wstrzemięźliwością, wyrzeczeniem się i ofiarą, jaka jest jednym z pierwszych obowiązków uczniów Chrystusa Pana.

Ten duch prawdziwie chrześciański rozlany w społeczności ludzkiej może jedynie dozwolić jej używania prawdziwego pokoju, który zapowiadali światu aniołowie przy narodzeniu Jezusa Chrystusa, tego pokoju, którego życzenie wyraziłeś nam księżę kardynale Prawdziwy pokój opiera się na zupełnym porządku, nie podobna go też znaleźć człowiekowi, którego umysł nie jest uległym Bogu, a zmysły całkowicie podległe rozumowi; podobnie też, nie można znaleźć pokoju w społeczności, jeśli władza i prawa, które nią rządzą, nie są całkowicie zgodne z niewzruszonemi i wiekuistemi zasadami, których kościół jest skarbnicą i stróżem.

Wiemy dobrze, że Bóg stworzył narody uleczalnemi i że mądrość Boska dochodzi często do swych szczytnych celów drogami tajnemi a cudownemi, przeciwnemi niekiedy pozornie celowi, do którego prowadzą; to też nie wątpimy, że i teraz za dobroczynnym wpływem kościoła ziemia znów otrzyma pokój i odrodzi się, że ostateczna ruina, do której zdaje się zbliżać, przyczyni się tylko do tego, aby ratunek społeczności był tem bardziej podziwienia godnym, a tryumf kościoła tem świetniejszym.

Zbliżajmy tę chwilę pożądaną przez czyny nasze; czyńmy w tym celu najgorętsze śluby, zanośmy modlitwy usilne i składajmy w tych dniach przy żłóbku Zbawiciela nasze ofiary i prośby.

Jako zadatek naszej ojcowskiej miłości z głębi serca udzielamy Wam, księżę kardynale i całemu św. Kollegium błogosławieństwo apostolskie z tem życzeniem, aby to błogosławieństwo stało się dla wszystkich źródłem świętej radości, prawdziwego pokoju i pomyślności obecnej i przyszłej.

Benedictio Dei etc."

(Wędrówki ludów w Turcyi.)

Pan Sax, austryacki konsul w Adryanopolu, ogłosił w ostatnim numerze *Oesterreichische Monatsschrift für den Orient* ciekawy artykuł o wędrówce ludów wywołanej ostatnią wojną rossyjsko-turecką. Wędrówka ta przybrała rozmiary, jakich nie widziano od wieków średnich. W krótkim przeciągu czasu od roku 1877 aż do obecnej chwili wywędrowało z kilku prowincyj tureckich przeszło milion ludzi. Niektóre okręgi opuszczone zupełnie przez pierwotną ludność zajęła inna. Skutkiem tego nastąpiła zupełna zmiana mapy etnograficznej Turcyi europejskiej. Głównie Turcy, Bułgarzy i Czerkiesi wzięli udział w tej wędrówce; Grecy, Armeńczycy, Lazowie, Arnauci i Bośniacy idą w drugiej linii. Wędrówka rozpoczęła się na wielką skalę ucieczką Czerkiesów osiadłych w Dobruczy i Bułgaryi i Turków zamieszkałych w środkowej Bułgaryi. Upadek Plewny spowodował drugą emigracyę. Wtenczas uciekali mahometanie z Bułgaryi zachodniej i z okręgu sofijskiego. Na początku roku 1878 miała miejsce największa emigracya; wtedy też odegrały się najstraszniejsze sceny tego dramatu. była to powszechna ucieczka Turków i Czerkiesów osiadłych w całej północnej i centralnej Tracyi niemniej w okręgach filipopolskim, śliwnieńskim i adryanopolskim. Władze tureckie same doradzały ucieczki, która odbywała się w najostrzejszej porze roku i pociągnęła za sobą ogromną liczbę ofiar. Z drugiej strony chrześcijanie posunęli się ku południu (pod Konstantynopol i Dedeagacz) i ku Małej Azyi. Trzecim peryodem tej wędrówki był exodus części ludności chrześcijańskiej z Tracyi do Rumelii wschodniej Wskutek tej wędrówki znikł zupełnie żywioł turecki w Bułgaryi zachodniej i w okolicach położonych pomiędzy Bałkanem a górami Rhodope. Tylko Tatarzy pozostali wszędzie w swoich siedzibach. tak samo jak większa część Turków w Bułgaryi wschodniej. Z okręgów tureckich odstąpionych Rossyi wyemigrowali Lazowie a miejsce ich zajęli Armeńczycy, którzy się wynieśli z Turcyi.

(Stosunki afgańskie.)

Londyński korespondent *Augs. Allg Ztg.* podaje w dłuższym liście opis stosunków afgańskich. List ten datowany 30 grudnia rozpoczyna się zapisaniem, że w Anglii oczekują z wielką niecierpliwością doniesień o rezultacie spotkania Jakuba chana z generałem *sir* Samuelem Brownem w Dżelalabadzie, które to spotkanie, jak wiadomo z późniejszych doniesień, nie nastąpiło jeszcze. Na tej błędnej, pierwotnej informacyi opiera korespondent dalszy wniosek, że gdyby syn Szyr Alego miał zamiar stawiać opór Anglikom, albo przewlekać rokowania, byłby niezawodnie nie wyjeżdżał do głównej kwatery generała Browna. Wszystkie te rozumowania i wnioski korespondenta upadają oczywiście wobec faktu, że Jakub chan, po uwolnieniu z więzienia, nie starał się dotąd o osobiste spotkanie z wodzem angielskim. Mimo to jest nadzieja, że uczyni to prędzej lub później. Nie podobna jeszcze przesądzać, o ile takie spotkanie możnaby uważać za zawarcie pokoju. Po tym wstępie przystępuje korespondent do właściwego opisu obecnych stosunków afgańskich. Dwoma najważniejszymi szczepami państwa afgańskiego są t. z. *Ghilzowie* i *Abdulli* czyli *Durani*. *Ghilzowie* zajmują centrum właściwego państwa; szczep ten podnosił już kilkakrotnie rokosz przeciw rządom Szyr Alego; ostatnią ucieczkę emira do Kabulu przypisują właśnie tej okoliczności, że szczep ten zaczął pnownie okazywać wielkie niezadowolenie z jego rządów. Naczelnicy szczepu *Ghilzów* byli to właśnie ci którzy Jakuba chana powołali na tron książęcy. Owoż powstaje pytanie czy naczelnicy szczepu *Abdulli* czyli *Durani* — z których pochodził poprzedni ród książęcy, który wymarł z szachem Szudszachem, faworytem Anglików — nie zechcą postawić swego kandydata. Lista kandydatów do tronu nie jest jednak jeszcze wyczerpaną. Szyr Ali będzie starał się zapewne prowadzić dalej wojnę za pomocą turkmeńskich i uskebskich jurgeltników, przyczem może także liczyć na pomoc z Taszkendu. Nadto rozporządza Rossya jeszcze jednym kandydatem do tronu, t. j, Abdul Rahmanem, który bawi w centralnej Azyi. Jakub chan nie jest najstarszym z żyjących synów Szyr Alego — co jednak według mahometańskich pojęć o następstwie tronu nie jest przeszkodą do odziedziczenia berła. Mohamed Ibrahim jest starszym od Jakuba. Tak więc mimo ewentualnej ugody z Jakubem może kampania przeciągnąć się dalej i to aż do czasu zajęcia Kandaharu a może nawet Kabulu i Heratu. Po zupełnem stłumieniu wszelkiego oporu będą może Anglicy zmuszeni zarządzić głosowanie pojedynczych szczepów, ażeby tym sposobem rozstrzygnąć kto ma być panującym w Kabulu. Ponieważ pomiędzy szczepami istnieje rzeczywiście pewien rodzaj „wielkiej rady", przeto nie byłoby rzeczą trudną za pomocą tych korporacyj albo może delegacyj wykonać plan powyższy. Dziennik angielski, *Observer* nadmienia, że rząd indyjski musiałby nowomianowanego księcia uważać albo za sprzymierzeńca, albo za wazala, jak to czyni z książętami indyjskimi rządzącymi w napół niezawisłych państwach. W liście moim z 18 t. m. nadmieniłem, że kanclerz państwa wyraził się o Afganistanie, jako „o państwie znajdującem się w obrębie indyjskiego systemu." Użył on widocznie z rozmysłem tego wyrażenia. Podobnie jak w Gwalior albo Hyderabadzie nie zniosą Anglicy poselstwa rossyjskiego, tak samo nie zgodzą się na poselstwo rossyjskie w Kabulu. Do wewnętrznej administracyi Afganistanu nie zamierza Anglia mięszać się na przyszłość, chybababy może zaszły tam rzeczy, którebyby usprawiedliwiły taką interwencyę Zasady obowiązujące wobec innych lenniczych państw indyjskich, byłyby i tu zastosowane. Nawet liberalny *Observer* przemawia za wciągnięciem Afganistanu „do systemu indyjskiego". Powrót do dotychczasowego systemu „obserwującej nieczynności" uważa ten dziennik za rzecz zgubną; w takim razie byłoby nierównie lepiej nie rozpoczynać wcale żadnych kroków przeciw Afganistowi. Proste przyrzeczenie nowego księcia, że nie będzie knuł spisków z władzami w Taszkendzie, nie wystarczy nam. Anglia musi przyszłemu rządowi w Kabulu służyć za silną podporę i być zawsze gotową do interwencyi. Te wywody dziennika stojącego w porozumieniu z lordem Hartingtonem, służą za dowód, że pewna część opozycyi zmieniła także swe zapatrywania i że nie stoimy jeszcze u kresu rozwoju wypadków w centralnej Azyi Na miejscu będą przy tej sposobności reminiscencye historyczne. W starożytności, za czasów Aleksandra W. uchodził dzisiejszy Afganistan za kraj położony w obrębie „indyjskiego systemu". Pod panowaniem Seleukidów, był Pendżab, dzisiejszy Afganistan posiadłością grecko-baktryjską. W późniejszych stuleciach był Hindostan (tak nazywała się północna część Indyj) częścią składową państwa afgańskiego. Następnie tworzył znowu Afghanistan część państwa, w którem panował Wielki Mongoł z siedzibą w Delhi. Dopiero po upadku tego wielkiego państwa, odłączył się Afghanistan i stanął jako kraj niezawisły. Gdyby tedy północna autokracya nie dążyła bezustannie do rozszerzenia swych granic w południowej Azyi, ażeby tym sposobem spełnić sfałszowany wprawdzie, ale przez rząd petersburgski zawsze za nić przewodnią uważany testament Piotra I, nie miałaby Anglia niezawisłości Afganistanu zgoła nic do zarzucenia. Kraj górzysty, poprzecinany wąwozami, a zamieszkały przez butną ludność, służył państwu indyjskiemu wybornie za wał ochronny. Ale całkiem inaczej stoi sprawa od chwili, w której wilki rossyjskie zagnieździły się w tych górach i debrach. Wycie ich stało się złym prognostykiem dla pokoju żyznych zagonów Indyj, które ściągnęły już niejednego łupiezcę z północy. Ztąd powstała potrzeba urządzenia polowania, ztąd mamy tę wojnę, która pociągnie za sobą jeszcze większe następstwa. Kwestya centralnej Azyi staje znowu na porządku dziennym

---

KRONIKA

— **Mianowania.** Kapitan I klasy przy składach materyałów artyleryi we Lwowie, Franciszek Schmidt, przeznaczony został na majora do służby lokalnej.

Kapitan I klasy Józef Steinbach, z galicyjskiego batal. landwery nr. 59, przeniesiony napowrót do czynnego stanu armii.

Kadeci Julian Kmicikiewicz i Leon Blaustein mianowani podporucznikami w pułkach galicyjskich.

== **Dr Tadeusz Pilat,** nadzwyczajny profesor uniwersytetu lwowskiego, jak nam telegrafują dziś z Wiednia, mianowany został zwyczajnym profesorem statystyki i nauk administracyjnych.

— **W kasynie mieszczańskiem** odbędzie się w poniedziałek dnia 6 stycznia 1879 r. próba muzyczna kapeli 30 pułku liniowego br. Ringelsheim. Początek o godzinie 6 wieczór.

§ **Ruch chorych** w szpitalu powszechnym we Lwowie w listopadzie r. z. przedstawia się jak następuje: Z końcem października pozostało chorych 499; przybyło w listopadzie 606; było przeto ogółem leczonych 1105 Z tych wydalono wyzdrowiałych 408; niewyleczonych 50: z polepszeniem zdrowia 80; umarło 44. Ubyło zatem razem 582, a pozostało z końcem listopada 523. Ruch chorych zwiększył się w listopadzie, mimo to jednak odsetki śmiertelności są dużo korzystniejsze niż w przeszłym miesiącu, względnie do leczonych wynoszą bowiem 3·98%, a do ubyłych chorych 7·56%. Przeszłego roku w tym miesiącu odsetki śmiertelności były mniej korzystne, pomimo że ruch chorych był mniejszy, a ilość dni leczenia o 988 niższą. Jak w upłynionym roku, tak i obecnie nie panowały w tym miesiącu żadne choroby nagminne. Najczęstszemi jak zwykle były choroby płucowe, a śmiertelność z tych chorób była najwyższą.

— **Muzeum Kopernika.** Aby uwiecznić pamiątkę inauguracyi muzeum Kopernika w Rzymie, zostanie wybity medal na cześć toruńskiego astronoma Medal ten z jednej strony przedstawia medalion Kopernika, wykonany podług popiersia Teodora Rygiera, który je wymodelował podług sztychu Falcka. z napisem w około: *Nicolaus Copernicus Astronomus Polonus.* Na odwrotnej stronie znajduje się następujący napis:

Archigymnasia
bononiense-romanum-ferrariense-patavinum
quae-magnum-planeticorum siderum
systematis-correctorem
immortale-polonicae-nationis-decus
qua-discipulum-qua-magistrum
ex-a-MCDXCVI-ad a-MDIV-habuerunt
in-memoriam
musei-Copernicani-romae dedicati
laetitiae et gratulationis-ergo
signandum-curaverunt
MDCCCLXXIX.

Znakomity łacinnik Michał Ferrucci, profesor literatury rzymskiej w uniwersytecie Pizańskim ułożył ten napis, który pod dniem 31 października r. b. zaapprobowały cztery uniwersytety italskie: Rzymski, Boloński, Ferraryjski i Padewski. Później ogłoszone będą nazwiska uczonych mężów Italii, którzy przez potwierdzenie medalu uznały polską narodowość Kopernika; dziś tylko ograniczymy się na powiedzeniu, że każdy z wymienionych uniwersytetów jest reprezentowany przez swój senat akademicki i kilkunastu lub kilkudziesięciu profesorów. Za miesiąc medal wyjdzie z pod stempla, i nic nie będzie pozostawiał do życzenia pod względem artystycznym, bo jest dziełem najlepszego medaliera florenckiego Jana Vaniettego, który dla swego kraju wiele już podobnych rzeczy z zadowoleniem ogółu wykonał. Medal jest o średnicy 65 millimetrów; kosztuje 8 franków w bronzie, 10 fr. posrebrzany, 12 fr. pozłacany, a 40 fr. srebrny o wadze 150 gramów czystego kruszcu. Ponieważ medal ten nie jest robiony na żadną spekulacyę, zostanie więc wybity tylko w liczbie zamówionych egzemplarzy. Zamówienia zaś przyjmuje w Warszawie księgarnia Gebethnera i Wolffa.

— **Wystawa w Australii.** W londyńskim wydziale urządzanej tego lata w Sidneju wystawy powszechnej, przed kilkoma dniami sekretarz Joubert zapewnił, że wystawa ta ma wszelkie widoki powodzenia i że już dziś musiano wyznaczyć więcej miejsca dla wystawców europejskich, tak znaczna ich zgłasza się liczba Przybywa mianowicie ciągle wystawców austryackich i niemieckich, a rząd francuski przyrzekł wystawcom francuskim wypłacić 100.000 franków subwencyi.

— **Przed sądem** przysięgłych w Bernie szwajcarskiem stawała w tych dniach głośna oszustka, Rossyanka Helena Gajewskaja, która przed rokiem za rozliczne a niesłychanie zuchwałe szalbierstwa sądzona była w Wiedniu. Kupiec berneński Woog oskarżył ją o zastawienie u niego a następnie sprzedanie mu fałszywych brylantów za prawdziwe, przez co poniósł jakoby szkodę w wysokości 70.000 franków. Tymczasem lepiej się udało Gajewskiej w Bernie niż w Wiedniu, gdzie ją zasądzono na dziewięciomiesięczne ciężkie więzienie. Przysięgli berneńscy uznali przywiedzione przez oskarżyciela dowody winy Gajewskiej za niedostateczne i orzekli jej niewinność. Oskarżyciel w rzeczy samej mocno się w tym procesie skompromitował, wyszło bowiem na jaw, że trudnił się pożyczaniem pieniędzy na 50 procent, i że, ażeby przyspieszyć aresztowanie Gajewskiej w Wiedniu, rozmyślnie rzucił na nią podejrzenie wspólnictwa w zbrodni pospolitego morderstwa.

— **Z Rzymu** donosi korespodent augsburskiej *Allg. Ztg.*: Roboty około regulacyi Tybru prowadzone są tak nieoględnie, że już teraz mocno od nich ucierpiały fundamenta położonego nad brzegiem tej rzeki pałacu Farnese, a co najgorsza, zagrożone są zniszczeniem cenne freski Rafaela. znajdujące się w parterowych salach tego pałacu. Tak gmina jako też rząd wysłał na miejsce komisyę fachową celem zbadania niebezpieczeństwa i wskazania środków dla ochronienia tych skarbów sztuki włoskiej od zniszczenia.

≙ **Nowy król birmański,** jak czytamy w *Memorial Diplomatique*, rozpoczął rządy od zniesienia zwyczaju, który nieraz był pobudką i przedmiotem energicznych protestów reprezentantów europejskich na dworze mandalajskim. Birmańczycy na znak uszanowania dla kogoś drugiego zdejmują sobie z nóg obuwie, a poprzedni królowie birmańscy wymagali tego hołdu także od reprezentantów państw europejskich. Posłowie angielscy, czyniąc ustępstwo na rzecz swej polityki. poddawali się upokarzającemu zwyczajowi. Nowy król atoli rozporządził, że reprezentanci zagraniczni mają przedstawiać się mu każdy wedle swego zwyczaju narodowego. Król Teebau był przez lat kilka wychowywany przez misyonarza angielskiego. Pierwszym ministrem mianował jednego z krajowców, który, bawiąc w Londynie i Paryżu, poznał cywilizacyę zachodnią. Młody król wspólnie z ministrem tym może zniesie niejeden inny jeszcze śmieszny obyczaj po przodkach.

— **Czuły narzeczony.** Przed kilkoma dniami na dworcu kolei wschodniej w Paryżu, aresztowany został pewien młody podróżny, który z Badenu jechał do Hawru, ażeby tam wsiąść na statek i popłynąć do Ameryki. Turysta ten, nazwiskiem Herman Schulper, starał się o rękę córki bardzo zamożnych rodziców w okolicy Baden-Baden i został przyjęty, a nawet ojciec panny młodej ufając mu zupełnie, na dwa dni przed ślubem wyliczył mu posag córki w sumie 117.000 franków. Pan narzeczony jednak, zgarnąwszy te pieniądze do kieszeni, nie miał nic pilniejszego jak cichaczem udać się do najbliższej stacyi kolejowej i skorzystać z najbliższego pociągu odchodzącego w stronę „Nowego Swiata." Po dowiedzeniu się jego ucieczce rodzice panny młodej spostrzegli dopiero, że większa część jego papierów familijnych i osobistych była podrobiona w celu ułatwienia aktu ślubnego. Zawiadomiona bezzwłocznie o wypadku policya paryska wywiązała się należycie ze swego zadania. Przy uwięzionym Schulperze znaleziono jeszcze większą część posagowej sumy. jako też inne jeszcze podrabiane papiery.

— **Albo-albo.** *Gołos* dowiaduje się z Konstantynopola, w jaki sposób były wielki wezyr Sawfet basza został ambasadorem w Paryżu. Stronnictwo, dzierżące właśnie ster W. Porty, pragnąc bądź co bądź pozbyć się ze Stambułu znakomitego tego męża, którego zdolności mogły z czasem stać się intrygantom pałacowym niebezpiecznemi, postarało się u słabego sułtana, że dał Sawfetowi do wyboru: albo wygnanie ze stolicy, albo objęcie posady ambasadora ottomańskiego w Paryżu, której dotacya nadto podniesiona została ze 120.000 do 240.000 franków. Rozumie się, że roztropny Sawfet nie długo się nad tem „albo-albo" namyślał.

Notatki literacko-artystyczne.

(n) **Michał Girdwojń,** Litwin, autor *Anatomii i fizyologii pszczoły* i *Patalogii ryb* doczekał się w krótkim czasie europejskiej sławy. Z ostatniego artykułu p. Skomorowskiego w *Bibliotece Warszawskiej* w dziale przyrodniczym, który zawierał cały szereg listów i oryginalnych dokumentów, pisanych przez znakomitych zagranicznych przyrodników wprost do Girdwojnia albo do niego się odnoszących, wymieniamy tu kilka sądów najznakomitszych uczonych europejskich o naszym rodaku. Obok największego uznania ze strony Johna Lubbock, członka parlamentu, wicekanclerza uniwersytetu londyńskiego, głównego kierownika *Lombard Street*, członka Królewskiego Towarzystwa w Londynie, autora wielu uczonych dzieł z dziedziny biologii, etnografii botaniki itd., który, chociaż się

różni od Girdwojnia w niektórych zapatrywaniach jego o pszczole, nie ma przecież dość słów na pochwałę naszego badacza—zasługuje na uwzględnienie chlubny sąd profesora Hameta, sekretarza towarzystwa centralnego pszczelnictwa i insektologii ogólnej, który w jednym liście wyraża najwyższe zadowolenie z zawiązanych stosunków z Girdwojniem, dodając, że badania jego nad anatomią pszczoły rozjaśniły mu wiele ciemnych punktów tej kwestyi. Najznakomitszą jednak dla naszego ziomka pochwałą, jaką otrzymał we Francyi, jest poświadczony przez prezesa wyżej wymienionego towarzystwa pana Dueuing wyciąg z dziennika rozpraw towarzystwa, którego jeden ustęp tu przytaczamy: „Pan Girdwojń — powiedziano tu — przedstawił niewydaną monografię organów pszczoły, którą zgromadzenie uznaje jednogłośnie za pracę przewyższającą wszystko, co w tym przedmiocie napisano. Znakomitego tego studyum winszuje zgromadzenie autorowi z całego serca...“ Frank Bucklang, generalny inspektor hodowli ryb na Anglię i Walię, ceniąc wysoko naukę i praktykę Girdwojnia w dziedzinie ichtyologii, uważa go za „najznakomitszego badacza na tem polu,“ w liście otwartym, umieszczonym w *Museum of Economic Fish Culture* zaleca go jako najzdolniejszego na inspektora hodowli ryb całego kraju, a w licznych artykułach, które drukował o nim w rozmaitych czasopismach naukowych angielskich otwarcie wyznaje, że sam wiele skorzystał z dzieł i badań Girdwojnia. Profesor Ryszard Oven, głośny badacz przyrody, tak pisze o dziele Girdwojnia: „Rzecz o anatomii i fizyologi pszczoły zaleca się zdrowym sądem, trafnością poglądu, doskonałą ścisłością i zwięzłością wykładu. Organizm istot, które dokładnie zbadał, opisuje autor z niepospolitą jasnością, objaśnia na przykładach z wielką zręcznością artystyczną i w zakresie, który ułatwia nabycie znajomości wewnętrznego ustroju pszczoły nawet niespecyalistom.“ Nie potrzebujemy dodawać, że zdanie to oparte na zbadaniu dzieła autora nie jest czczą pochwałą. Nie mniej pochlebnie wyraziła się opinia niemieckich uczonych. Jeden z najznakomitszych przyrodników pisze do autora: „*Sie haben sich durch dieses Werk ein Denkmal dauerhafter als Erz gesetzt* (monumentum aere perennius) *nicht nur bei den Bienenfreunden und Freunden der Natur überhaupt der polnischen Sprache, sondern auch aller Nationen.*“ Dzieła Girdwojnia tłómaczono na język francuski a mają wyjść i w angielskim, a za ostatnią pracę *Patologią ryb* został mianowany rzeczywistym członkiem francuskiej akademii rolnictwa, przemysłu i handlu. Obecnie zajmuje się Girdwojń urządzeniem gospodarstwa rybnego w dobrach hr. Branickiego około Białej Cerkwi.

GŁOSY PUBLICZNE

Galicyjski bank hipoteczny złożył za pośrednictwem pana Lubina Więckowskiego, c. k. oficyała poczty, na rzecz towarzystwa taniej kuchni kwotę 5 zł. w. a. Za ten dar składa zarząd towarzystwa uprzejme podziękowanie.

Lwów dnia 3 stycznia 1879.

GOSPODARSTWO I HANDEL

○ **Ruch na kolejach galicyjskich** był w ubiegłym tygodniu (od 21 do 28go grudnia) z powodu świąt słabszy. Ceny zboża i produktów były w ubiegłym tygodniu następujące: płacono za 100 kilogramów pszenicy 7 zł. do 8·25 zł., żyta 4·50 zł. do 5 zł., jęczmienia 5 zł. do 5·80 zł., owsa 4·50 zł. do 4·75 zł. kukurudzy 4·50 zł. do 5·40 zł. grochu kuchennego 6 zł. do 6·40 zł. grochu pastewnego 4·50 zł. do 4·70 zł., fasoli 6·25 zł. do 6·80 zł., wyki 3·75 zł., do 4·15 zł. koniczyny 38 zł. do 44 zł. anyżu płaskiego 32 zł. do 36·50 zł., kminku 30 zł. do 32·75 zł., rzepaku zimowego 9 zł. do 11·10 zł., rzepaku letniego 9 zł. do 10·15 zł. lnianki 9 zł. do 9·40 zł., nasienia lnianego 10 zł. do 10·30 zł., nasienia konopnego 7·75 zł. do 8·25 zł. za 10.000 litrostopni spirytusu gotowego płacono 26·50 zł. do 27·25 zł. w. a. — Ruch towarowy na kolei Karola Ludwika wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym ogółem około 10.369.000 kilogramów i 1 9·6 sztuk bydła. Na tę cyfrę transportu składały się: zboża różnego rodzaju około 2.721.500, mąki i wyrobów macznych około 415.300, nasion olejnych około 211.000, drzewa budulcowego i opałowego około 80.000, nafty i wosku ziemnego około 35.200 spirytusu około 7.000, jaj około 203.200 i węgli kamiennych około 1.376.100 kilogramów, na resztę złożyły się różne towary, tudzież około 330 sztuk wołów, 1.643 sztuk nierogacizny i 13 sztuk koni. — Ruch towarowy na kolei Lwowsko-Czerniowieckiej wynosił w ubiegłym tygodniu ogółem 5,305.600 kilogramów i 4.413 sztuk bydła, z czego przypada na ruch ku Zachodowi 3.803.700 kilogramów. 264 sztuk wołów, 3.756 sztuk nierogacizny, i 393 sztuk różnego bydła, zaś na ruch ku Wschodowi 1.501.900 kilogramów. Transporty składały się ze zboża różnego rodzaju 2,075.000, mąki i wyrobów mącznych 110.000 spirytusu 69.000, produktów zwierzęcych 72.000, drzewa budulcowego, opałowego i desek 1,706.500, węgli kamiennych 84.000 kilogramów, na resztę złożyły się różne towary i bydło. — Ruch towarowy na kolei Arcyksięcia Albrechta wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym i z dowiezionemi przez inne koleje towarami ogółem 1.068.273 kilogramów i 204 sztuk bydła. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 94.977, mąki i wyrobów mącznych 48.900, drzewa budulcowego i opałowego 310.000, nafty i wosku ziemnego 710, spirytusu 9.495 i soli 21.924 kilogramów, na resztę złożyły się różne towary, tudzież 104 sztuk wołów i 100 sztuk nierogacizny.

* **Targ lwowski.** (Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej za czas od 21 grudn. do 28 grudnia.) Wszystkie ceny za 100 kilogramów. Pszenica 7.— do 8·25 złr. Żyto 4.50 do 5.— złr. Jęczmień 5·— do 5·80 złr. Owies 4·50 do 4.75 złr. Hreczka —·— do —·— złr Kukurudza zeszłoroczna 5·— do 5·40 złr. Kukurudza nowa 4·50 do 4·75 złr. Proso —·— do —·— zł. Groch do gotowania 6.— do 6·40 złr. Groch pastewny 4.50 do 4·70 złr. Soczewica —·— do —·— złr. Fasola 6.25 do 6.80 złr. Bobik —·— do —·— złr. Wyka 3·75 do 4·15 złr. Koniczyna najprzedniejsza 38·— do 44·— złr., przednia —·— do —·— złr., średnia —·— do —·— złr., pośledna —·— do —·— złr. Tymotka —·— do —·— złr. Anyż rossyjski —·— do —·— złr. Anyż płaski 32·— do 36·50 złr. Kminek 30·— do 32·75 złr. Rzepak zimowy 9.— do 11.10 złr. Rzepak letni 9·— do 10·15 złr. Rzepik zimowy —·— do —·— złr. Rzepik letni —·— do —·— złr. Lnianka 9·— do 9·40 złr. Nasienie lniane 10·— do 10·30 złr. Nasienie konopne 7·75 do 8·25 złr Chmiel —·— do —·— złr. Spirytus gotowy 26·50 do 27·25 złr.

÷ **Wiedeń**, 2 stycznia. Na dzisiejszy targ na nierogaciznę spędzono 1930 sztuk towaru żywego, przeważnie lekkiego; dowieziono 510 sztuk towaru bitego. Przy temperaturze zupełnie wiosennej powstrzymywano się od zakupów więcej jeszcze niż w poniedziałek; to też wiele towaru pozostało niesprzedanego; ceny zresztą bez zmiany. Płacono towar lekki 30—38 zł., średni 30—36 zł, cieżki 36—40 zł, za 100 kilo ż. w., towar bity 36—42 zł. Skopów było dziś 914, towaru bitego 389 sztuk. Mimo tak nieznacznego spędu pozostała jeszcze blisko czwarta cześć bez kupca; na wywóz bowiem zakupna niemal zupełnie ustają. Płacono 30—36 zł. za 100 kilo ż. w., towar bity tak samo. Jagniąt było 172; płacono 6—18 zł. za parę.

* **Losy kredytowe.** W ciągnieniu losów kredytowych odbytem dnia 2 bm. główna wygrana padła na seryę 1348 Nr. 66, ser. 978 Nr. 97 wygrał złr. 40.000; ser. 3204 Nr. 87 złr. 20.000; inne wylosowane serye są: 775, 1036, 1145, 1730, 1982, 2020, 2045, 2128, 3118, 3200 i 3599. W ciągnieniu losów komunalnych na Seryę 2386 Nr. 55 padła główna wygrana; ser. 504 Nr. 69 wygrywa 50.000 złr.; ser. 1054 Nr. 65 zł. 10.000. Inne wylosowane serye są: 679, 1289, 1697, 1874, 1923, 2066, 2192, 2626, 2915.

OSTATNIA POCZTA

Sułtan Abduł Hamid daje ciągle dowody, że radby ściśle dopełnić zobowiązań, jakie Turcya przyjęła na siebie w traktacie berlińskim. Właśnie wyszła irada sułtańska upoważniająca Portę do rokowań o traktat ostateczny z Rossyą. Ze strony tureckiej rokowania te prowadzić będą Karatheodory basza i Ali basza, były poseł w Paryżu. Porta postanowiła także wykonać przepisy traktatu berlińskiego co do Czarnogóry, choćby nawet przyszło zmusić Arnautów orężem do odstąpienia przyznanego Czarnogórze terytoryum. Porta wyda więc naprzód odezwę wzywającą Arnautów, aby nie stawiali oporu odstąpieniu Spużu i Podgorycy, a jeśli odezwa ta nie znajdzie posłuchu, zagrozi użyciem siły zbrojnej. Sprawą tą kieruje Aarifi basza, a Kiamilowi baszy powierzono sprostowanie granicy czarnogórskiej. W sprawie greckiej zgodziła się Porta, aby rokowania prowadzone były w Atenach. Delegowani tureccy Achmet Mukhtar basza i Vahen effendi otrzymali polecenie, aby w celu rozpoczęcia rokowań udali się do stolicy greckiej.

Temi dniami zaprosił sułtan do siebie na konferencyę posła belgijskiego p. Dolez i wypytywał go szczegółowo o instytucye belgijskie, które chciałby wziąć za wzór przy zaprowadzeniu reform w swojem państwie. Przy tej sposobności oświadczył sułtan, że posiada zupełne zaufanie do nowego ministerstwa, szczególnie zaś do Chaireddina i Karatheodorego baszów. Sułtan wyraził się, że radby jak najrychlej zwołać parlament i rozpocząć dzieło reform wewnętrznych, ale wprzód muszą być załatwione najnaglejsze sprawy zagraniczne.

Bunt Bułgarów w Macedonii został wreszcie dzięki żelaznej energii komendanta wojsk tureckich Saliha baszy zupełnie stłumiony. Jak donosi sprawozdawca *Pol. Corresp.* z Sofii, dolatują tam jęki boleści macedońskich Bułgarów, na których teraz Turcy wywierają swą zemstę za tyle ciężkich krzywd doznanych w Bułgaryi i Rumelii. Około 20.000 Bułgarów schroniło się z Macedonii do księstwa bułgarskiego, a 6000 poledz miało od kuli i noża tureckiego. Sto dwadzieścia wsi bułgarskich i 197 cerkwi stało się pastwą płomieni. Rozbitki bułgarscy przedłożyli ks. Dundukowi Korsakowi petycyę zaopatrzoną w 635 podpisów, w której przedstawiają swój los rozpaczliwy i proszą o przyłączenie do Bułgaryi. Ks. Dunduków pisał w tej sprawie do cara, prosząc o jego interwencyę. Nie wiele to pomoże, gdyż car sam na szczęście nie ma jeszcze prawa rozporządzania Macedonią. Wolałby był ks. Dunduków zaniechać swych notorycznych podburzań, on to bowiem był głównym reżyserem buntu bułgarskiego, który tak straszliwe wydał owoce. Bandy powstańcze były werbowane i organizowane na ziemi bułgarskiej, broni dostarczono Bułgarom z księstwa, a dowódzcy byli zaleceni przez władze rossyjskie. Inspiratorowie ruchu widocznie mocno się przerachowali, a za błąd ten pokutować muszą teraz „bracia słowiańscy“ po raz. nie wiemy już, który.

Orient podaje o zgromadzeniu narodowem Bułgarów, artykuł napisany, jak się zdaje, przez Bułgara niezadowolonego z postępowaaia Rossyan. W artykule tym czytamy: Wybory do zgromadzenia notablów kończą się z dniem dzisiejszym (29go grudnia) a zgromadzenie to zbierze się w Tirnowie dnia 18 stycznia. Przedewszystkiem zajmie się ono organizacyą systemu sądowego i utworzeniem administracyi dla nowego księstwa. Praca ta nie będzie trudną, gdyż książę Dundukow-Korsakow raczył się najłaskawiej zająć tą sprawą i zadecydował już o administracyi bułgarskiej. Rzecz szczególna, że dla uszczęśliwienia Bułgarów i wprowadzenia ich na drogę postępu i cywilizacyi nie znalazł książę Dundukow-Korsakow lepszego środka nad wierne skopiowanie wilajetowej organizacyi tureckiej. Gdy ktoś zrobił księciu uwagę, że tym sposobem dał najlepsze świadectwo administracyi tureckiej, odrzekł generalny gubernator rossyjski: „Rozporządzenia tureckie są wyborne, gdyby rząd turecki był je w czyn wprowadził, Rossyanie nie byliby tu przyszli. Bułgarzy przeprowadzą je i niewątpliwie przekonają się o ich wielkiej dobroci“. Książę ma słuszność, ale myli się, jeśli mniema, że Bułgarzy z zapałem będą głosowali za przyjęciem jego programu. Wskutek składu tego zgromadzenia nie może w niem być mowy ani o opozycyi ani o niezawisłości. Zgromadzenie składać się będzie z 230 członków, pomiędzy którymi znajduje się 75 prezydentów sądu i 30 arcybiskupów i biskupów. Reszta wyjdzie z wyborów, ale blizko trzy czwarte są urzędnikami, tak że prawie całe zgromadzenie składa się z ludzi będących na żołdzie a ponieważ żołd jest wypłacany rublami, więc rezultat łatwo przewidzieć. Po ukończeniu głosowania o ustawach organicznych zajmie się zgromadzenie wyborem księcia. Zbytecznem byłoby dodawać, że życzenia rossyjskie będą tu decydującemi. Aby zachować pozór wolnego wyboru, bedzie mowa o kilku kandydatach, podczas gdy rezultat już z góry jest zadecydowany. Bułgarzy sami się przyznają do tego, że mają ręce najzupełniej związane. „Musimy słuchać, mówią, jesteśmy do tego zobowiązani wobec naszych oswobodzicieli. Wola ich musi być dla nas ustawą“.

W komisyi dla Rumelii wschodniej zaproponował delegat angielski, sir Drummond Wolff, aby po wymarszu Rossyan, zarządzono międzynarodową okupacyę i urządzono kraj na wzór Libanu.

Dowódca floty angielskiej na morzu Marmara, admirał Hornby, zawiadomił posła angielskiego Layarda, że flota stanie we czwartek wieczór w zatoce Ismid, gdyż pod Artaki trudno zaopatrywać ją w żywność. Jakoż flota angielska udała się tam rzeczywiście, ale zaledwie przybyła do Ismid, spotkał ją straszny wypadek. Na okręcie wieżowym „Thunderer“, jednym z największych, jakie flota angielska posiada, pękło zapewne przy dawaniu zwykłych salw przy wjeździe do portu, 38-tonnowe (760-centnarowe) działo, a w straszliwej tej explozyi zginęło 7 osób z osady, zaś 40 zostało ranionych. Wieża okrętowa, w której olbrzymie to działo było umieszczone, została zniszczona.

Kölnische Ztg. donosi, że ojciec święty przyjął projekt biskupa Strossmayera co do organizacyi kościelnej Bośnii. Bośnia tworzyć będzie jedną dyecezyę z stolicą w Serajewie; biskup pobierać będzie 12.000 złr. rocznej płacy i dochody z ziemi. Na kapitułę i seminaryum przeznaczono 24.000 złr.; w Zworniku, Banjaluce i Trawniku będzie miał biskup generalnych wikaryuszów z płacą 6.600 złr. Nuncyusz Jacobini ma przedłożyć ten projekt rządowi austryackiemu do przyjęcia.

Z afgańskiego teatru wojny donoszą, że kolumna Stewarta 5 stycznia dotrzeć ma do Kandaharu. Wiadomość ta nie wydaje nam się prawdopodobną. Generał Roberts utworzył w dolinie kurumskiej osobny korpus z krajowców, liczący 1200 ludzi, którzy zostają pod dowództwem oficerów angielskich. Wskutek ostatniego epizodu w wąwozie Khyberskim wzmocniono tam znacznie załogę, która obecnie składa się z 7000 ludzi z 24 działami pod dowództwem generała Mande.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 3 stycznia. *Pol. Cor*, donosi z albańskiej Skodry pod datą 1 stycznia: Mieszkańcy Podgorycy przesłali telegram sułtanowi z oświadczeniem, że zdecydowani są nie poddawać się wcale postanowieniu kongresu berlińskiego co do ich okręgu. Równocześnie kazał *medżlis* podgorycki zburzyć domy tych mieszkańców spuskich, którzy udali się do Danilogrodu, aby oznajmić księciu czarnogórskiemu swą uległość.

Polit. Corr. donosi z Konstantynopola, że Francya, Anglia, Niemcy i Austrya zgadzają się na projektowane zamianowanie Rustema baszy gubernatorem Wschodniej Rumelii. Rossya, której nie podoba się, że Rustem basza jest katolikiem, dotąd jeszcze nie wypowiedziała swego zdania. Rokowania między Karatheodorym baszą a ks. Łabanowem o zawarcie ostatecznego traktatu pokojowego rozpoczęły się dnia 31 grudnia.

Petersburg, 3 stycznia. *Agence Russe* zapisuje, że wiadomości z Konstantynopola są obecnie znowu pomyślniejsze. Rokowania o ostateczny traktat pokojowy między Turcyą a Rossyą rozpoczęły się i możnaby spodziewać się rychłego i szczęśliwego rezultatu, gdyby stosunki w Konstantynopolu były mniej chwiejne.

Rzym, 3 stycznia. *Italie* zaprzecza na podstawie najlepszych informacyj pogłoskom o wrzekomej misyi hr. Corti w Wiedniu.

Londyn, 3 stycznia. Admiralicya otrzymała telegram z Ismidu z potwierdzeniem katastrofy na statku wojennym *Thunderer*. (Obacz Ost. Pocztę. — *Red.*) Dwóch oficerów i 8 majtków zabitych, 32 rannych, między nimi 12 cieżko. Wieża nie została zupełnie zniszczona, ale mocno uszkodzona.

Kalkuta, 3 stycznia. Wielka część dywizyi Sterwart rozpoczęła dnia 31 grudnia marsz na Kandahar przez wąwóz chawajski. Dywizya Biddulpha posunęła się naprzód przesmykiem Kojeckim.

Wiedeń, 4 stycznia. (*Tel. pryw.*) Najj. Pan oczekiwany tu jest dziś wieczór lub jutro rano. Słychać, że się odbędzie rada ministrów w kwestyi gabinetowego prowizoryum.

Gabinet tymczasowy pozostanie prawdopodobnie u steru aż do końca sesyi Rady państwa.

Wiedeń, 4 stycznia. (*Tel. pr.*) Jak donoszą z Serajewa, organizacya polityczna Bośnii została już zupełnie przeprowadzona. Komendanci wojskowi będą do pewnego czasu naczelnikami władz obwodowych, a dodani im zostaną wyżsi urzędnicy polityczni. Wszyscy użyteczni urzędnicy tureccy zostaną zatrzymani. Organizacya sądowa została już także przeprowadzona. Tylko w ważniejszych okręgach ustanowieni zostaną austryaccy sędziowie, zresztą funkcyonować będą nadal sędziowie tureccy (*kadi*).

Praga, 4 stycznia. (*Tel. pr.*) Gen. Filipowicz uda się wkrótce do Wiednia, i na radzie marszałków pod przewodnictwem Najj. Pana zdawać ma sprawę z swych spostrzeżeń poczynionych podczas kampanii bośniackiej co do stanu i organizacyi armii.

Berlin, 4 stycznia. (*Tel. pr.*) *Nordd. Allg. Ztg.* odpiera zarzuty rossyjskiego dziennika *Nowoje Wremia*, jakoby Niemcy podczas wojny wschodniej i na kongresie berlińskim okazały niewdzięczność dla Rossyi i tylko o własnych pamiętały interesach. protegując nadto tylko Austrye. *Nordd. Allg. Ztg.* zapytuje, czy Niemcy dla miłości Rossyi, miały może toczyć wojnę z Austryą i Anglią?

Pera, 3 stycznia. Cheireddin basza doradza bejowi tunetańskiemu, aby ustąpił Francyi, a tym sposobem i sobie i Turcyi oszczędzi wielkich kłopotów.

Opróżnione miejsce w. mistrza artyleryi ma być nadane wygnanemu Machmud Damatowi baszy, który powróci wkrótce.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 3 stycznia 1879, godz. 2 min. —. Losy kredytowe 159. — Węg. akcye kredyt. 216·50. Akcye anglo-austr. 98·25. Akcye banku Union 67·75, Akcye kolei Karola Ludwika 233·25, Akcye kolei północnej 205·—, Akcye kolei południowej 67·75 Akcye kolei Alföld 117·—, Akcye kolei Elżbiety 159·50, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 123·50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 116·50, Akcye kolei Rudolfa 116·75, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg. oblig. państw. w złocie 65·25, Galic. oblig. indemn. 84·25, Losy z r. 1864 104·75. Akcye kolei siedmiogrodzkiej —·—, Akcye banku obrotowego 105·50, Losy tureckie 21·—, Akcye kolei węg.-galic. —·—, Akcye kolei państwowej 250·50, Akcye banku związkowego —·—, Rubel papierowy 1·13¾, Wiedeńskie losy 89.50 Węgierskie losy 78·25, Mark. niemiecki 57·67, Węgierska renta 83·90. Usposobienie ustalone.

Wiedeń, dnia 3 stycznia, godz. 5 minut 52. Akcye kredytowe 224·70, Anglo-austr. —·—, Akcye banku Union —·—, Kolej Kar. Ludw. 232·75, Południowa 67·75. Renta pap. 62·—, Galic. bank hip. 90·75, Gal. oblig. indemn. —·—, Gal. listy zastaw. banku włosc. 92.25, Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor 9·34½, Rubel papierowy —·—. Usposobienie bardzo silne.

Wiedeń, dnia 4 stycznia, godzina 10 minut 4. Akcye kredytowe 224.80, Anglo-Austr. 98·50. Unionsbank 67·50, Kolej Karola Ludwika —·—, południowa —·—, Rubel papierowy 1·14 Gal. listy zastawne —·—, Gal. listy indemnizacyjne 84·20, Mark niem. —·— Gal. bank rustykalny —·—, Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor 9·34½. Usposobienie bardzo ciche.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński**.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 4 stycznia 1878 o godz 7 rano.

Barometr 724.14 mm. Psychrometr suchy + 0.8°C. Psychrometr wilgotny — .2 °C. Prężnosć pary 4.0mm Wilgoć 82 %. Zachmurzenie 0. Wiatr NE3. Ozon 8. Temperatura powietrza + 0.6°R. Barometr opada gwałtownie.

Przyjechali do Lwowa

dnia 4 stycznia 1879.

Hotel George'a

Pp. K. Petrowicz z Wołostkowa. A. Trzecieski z Polanki.

Hotel Angielski.

Pp. Dr. A. Rybicki z Rzeszowa. J. Kunaszowski z Perekos. S. Czermiński z Horodyszcza.

Hotel Warszawski.

P. Hr. Tarło z Zalesia.

Hotel Kuhna.

Pp. K. Juścieński z Żółkwi. F. Zubr z Żółtańca. S. Płachetko ze Złoczowa. J. Carewicz z Przemyśla.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. S hr. Konarski do Rossyi. J. hr. Tarnowski na Wołyń. K. Lenartowicz do Horodenki. F. Jendzejowicz do Trybuszki. K. Łukasiewicz do Chocimirza. W. Witosławski do Krakowa.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 22 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 27 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 min. 8 przed południem pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 3 minut 2 rano (pociąg osobowy); o godzinie 3 min. 9 po południu (pociąg mięszany);

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa (nr. 2) o godz. 8 min. 15 wieczór.

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 min. 43 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 33 rano (pociąg osobowy): o godz. 3 min. 39 po południu (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 55 wieczór (pociąg pospieszny), o godzinie 3 minut 45 rano (pociąg mięszany); o godzinie 2 minut 50 po południu (pociąg mięszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: o godzinie 11stej min. 3 przed północą (pociąg pospieszny); o godz 4 min 33 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 39 po południu (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z Podzamcza): o godz. 11 minut 10 wieczór (pociąg osobowy); o godzinie 12 minut 27 w południe (pociąg mieszany).

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 3 stycznia 18·9.

	płacą		żądają	
	waluta		austr.	
	złr	ct.	złr.	ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	232	50	235	—
Kol. lwow. czer.-jas „ 200 zł. m. k.	123	—	125	—
Banku hip. galic. 200 zł: w. a.	248	—	251	—
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	216	—	220	—
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5% w a.	85	70	86	45
„ „ „ 4 pr. „	80	50	81	30
„ „ „ 5 pr. okresowe	85	70	86	45
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	90	50	91	40
Listy dłużne g. Z. kr wł. 6 pr. w. a.	92	—	93	—
3. Listy dłużne za 100 zł. (bez kupona)				
Ogóln. roln kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	90	25	91	30
Tow. kr. m. 6 pr. w. a. w 15 lat	—	—	—	—
„ „ „ 6 pr. w. a. w 30 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz galic. 5 proc. m. k.	84	10	84	75
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a,	90	—	91	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 prc. w. a.	89	50	90	75
5. Losy Miasta Krakowa	14	50	15	50
„ „ Stanisławowa	21	50	23	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	44	5	52
Dukat cesarski	5	48	5	56
Napoleondor	9	33	9	40
Półimperyał	9	60	9	70
Rubel rossyjski srebrny	1	74	1	81
„ „ papierowy	1	12—	1	14—
100 marek niemieckich	57	40	58	20
Srebro	99	50	100	50
Kupony w srebrze	99	25	100	25

Kurs giełdy wiedeńskiej

dnia 31 Grudnia 1878.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot. maj-listopad	61.65	61.80
luty-sierpień	61.65	6 .80
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	62.80	62.95
kwiecień-październik	62.80	62.95
Losy z roku 1839 całe	297.—	302.—
„ „ 1839 piąta część	295 —	300.—
„ „ 1854 po 250 zł.	108.75	109.25
„ „ 1860 po 500 złr. 5 pr.	114.—	114 50
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	123 75	124.25
„ „ 864 (z premią) po 100 zł.	139.50	140.—
„ „ 1864 „ po 50 „	139.—	139.50
Renty Como po 42 lir. austr.	27 —	— —
Listy zastaw. domen państw. po 120 zł. 5 proc	141.25	14 .75
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr.	97.75	98.—
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	73 15	73.30
2. Obligacye indemn. 5 pr. za	—.—	—.—
Czech	102. —	103.—
Bukowiny	79.50	80.50
Galicyi	84,—	84.75
Niższej Austryi	104.50	105.—
Siedmiogrodu	73 50	74.75
Węgier	79 25	80 25
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł emit zł. 120	96.—	96.25
Inst kred. dla handlu po 160 zł.	219.80	220.—
Niższo-austr. tow. eskomt po 500 zł	750 —	760 —
Gal. banku hip. po 200 zł	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł.	—	—.—
Kol. Albrechta a 200 zł, w srebrze	—.—	—.—
Austr. Tow. żeglugi par. po 500 zł mk.	485.—	487.—
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. mk.	158.50	159.—
Kol. Preszów-Tarn. (w.c.) a 200 zł. w sr.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł.	2022. —	2027.—
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m k.	232.50	233.—
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. wa. w sr.	123.25	123.75
Tow. kol. żel, państ. po 200 zł. m. k.	253 50	254 —
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	68.	68.50
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	80.	80.50
5. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	90.—	91.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr.	110.75	111.25
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	91.25	92.50
„ „ „ w 20 l. 7 pr.	95.50	—.—
„ „ „ w 36 l. 5½ pr.	94.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	79.50	—.—
„ „ „ po 5 proct.	85 75	86.25
„ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	85 75	86 25
Gal. banku hipot. po 6 proct	90.75	9 —
Gal. zakł. kred. włośc. po 6 proct.	90 —	—.—
Tow kr. miejs lw. w 15 l. wyl. po 6 pr.	— —	—.—
„ „ w 30 l. wyl. po 6 pr.	— —	—.—
Banku narodowego po 5 proct.	—.—	—.
Węg. Tow. ziem. po 5½ proct	94 50	95.—
„ „ po 5 proct.	86 50	87.25
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 proc. w. a.	67.50	68.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w cz.) a 300 zł. 5 proc w srebrze	—.—	—.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	101.30	101.80
„ „ po 100 zł. w. a	95.50	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr.	100.—	100.50
„ „ „ II emisyi	99.25	99.50
„ „ „ III „	96.	96.50
„ „ „ IV. „	—.—	—.—
Kol. Lwow-Czer.-Jas. III. emis. a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865	76.—	76.50
z r. 1867	78.50	79.—
z r. 1868	72.—	72.50
z r. 1872	67.25	67.75
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 proc. w sr.	63.50	64.—
7. Losy.		
Inst. kr. dla han. i prz. po 100 zł. w. a.	162.75	163.25
Clarego po 40 zł. m. k.	29.—	29.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. w. a.	95.—	95.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	15.50	15.75
Losy miasta Krakowa	14.75	15.25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	29.—	29.75
Palfiego po 40 zł. m. k.	28.50	29.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	15.50	16·—
Salma po 40 zł. m. k.	41.75	42.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	36.25	36 50
Pożyczka m. Stanisławowa po 20 zł. wa.	22.—	22.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	117.75	118.25
„ „ „ 50 zł. m. k.	62.—	64.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	23.—	23.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	27 75	28.—
Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	.—
Londyn za 10 ft. szt.	117.05	117.30
Paryż za 100 fr.	46.45	46.50
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.58.—	5.59.—
„ pełnej wagi	5.57.—	5.58.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.25.50	9.36.—
Rossyjski imperyał	9.63. —	9.64.—
Talar związkowy	—. .—	—.—.—
Srebro	100.—.—	100.10.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 3 stycznia 1879.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	61	95
„ „ „ w srebrze	63	20
Renta w złocie	73	35
Losy pożyczki z roku 1860	114	80
Akcye banku austro-węgierskiego	786	—
„ „ kredytowego	223	75
Londyn	116	75
Srebro	100	—
Napoleondor	9	35—
Dukat cesarski men.	5	55½
100 marek niemieckich	57	70

Dziennik Urzędowy.

(7872) L. 20566.

Zmiana Dyrekcyi.

Ck. Sąd obwodowy w Tarnopolu zarządził uwidocznienie w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, iż w składzie Dyrekcyi powiatowej Towarzystwa zaliczkowego „Praca“ w Skałacie kasyerem został zamianowany Rożankowski Emilian w miejsce dawnego Adolfa Bittnera, kontrolorem Stanisław Lang w miejsce Wojdy Marcelego, zastępcą dyrektora Kosiński Jędrzej w miejsce Michała Radzimińskiego, zastępcą kasyera Veith Edmund w miejsce Szmerzy Adolfa, a zastępcą kontrolora Bittner Adolf w miejsce Szulca Wojciecha.

Tarnopol dnia 11 grudnia 1878.

(1—3 7725) Zl. 20675

Amortisations-Edikt.

Vom k. k. Kreisgerichte in Tarnopol wird betrefs des in Jazłowiec am 14ten Juni 1878 vom Mayer Kofler ausgestellten, auf 248 fl. lautenden, ein Jahr a datto zahlbaren vom Wizenz Twardowski und Sofia Twardowska akceptirten Wechsels das Amortisationsverfahren eingeleitet und alle diejenigen, die aus diesem Wechsel irgend welche Rechte ableiten dürfen aufgefordert, solche binnen 45 Tagen vom Tage der Verfallzeit des Wechsels anzumelden als sonst nach Ablauf dieser Frist auf Verlangen des Ausstellers der Wechsel für amortisirt erklärt werden wird.

Tarnopol am 11 Dezember 1878.

(7822 2—3) **Obwieszczenie.** L. 5217.

C. k. sąd powiatowy w Rudkach podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi ck. uprzyw. Zakładu kredyt. włościańskiego w kwocie 137 zł 27 ct. a. w. z pn. odbędzie się dnia 29 stycznia, 25 lutego i 26 marca 1879, o 9 godzinie przed połud. przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 32/5 w Knihynicach położonej, Stefana i Dańka Lewickich własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 400 zł. zakład w gotówce złożyć się mający wynosi 40 zł.

Przy pierwszych dwóch terminach będzie realność powyższa tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, na trzecim terminie także i niżej tej ceny sprzedaną.

Resztę warunków można przejrzeć w registraturze.

Rudki 25 października 1878.

(9 1—3) **Kundmachung.**

Zl. 1990. Von Seite des k. k. Ackerbau-Ministeriums wird bekannt gegeben, daß im Staatsgestüte zu Radautz die nachbenannten Pepiniere-Hengste gegen nachbezeichnete Sprung Taxen während der Deckperioden 1879 zur Belegung von Privatstuten werden zugelassen werden und zwar:

Handegen Fuchs geboren 1868 von Virgilius a. d. Danaia deckt Vollblutstuten zu		40	fl.
Halbblutstuten zu		20	„
Mercury Braun geboren 1865 von Lamb on a. d. Starligth deckt Vollblustuten zu		40	fl
Halbblutstuten zu		20	„
Cavalier englisch Halbblut deckt zu		25	„
Crown Prince „ „	„	20	„
Furioso VI „ „	„	15	„
Nonius XIX normänner Race	„	10	„
Nonius XX „ „	„	10	„
Nonius XXII „ „	„	15	„
The Great Gun Norfolk Traber	„	25	„
Dexter „ „	„	20	„
Abiad Araber Vollblut	„	15	„
Ben Azet „ „	„	15	„
Dahoman III Araber Halbblut	„	15	„
Dahoman VI „ „	„	10	„
Elss davi XXVIII „ „	„	10	„
Gidran XIX „ „	„	10	„
Gidran XXI „ „	„	10	„
Hadudi II „ „	„	10	„
Schagya II „ „	„	10	„
Schagya IV „ „	„	15	„
Conversano Lippitzaner	„	10	„
Conversano Mima „	„	10	„

Die Anmeldungen von Stuten zu den einzelnen Deckhengsten, wollen bis zum Eintritte der Sprungzeit bei der Gestüts Direction eingebracht werden.

Die Unterkunft der Stuten wird im Gestüte unentgeltlich besorgt, die Fourage nach den Durchschnitsmarktpreisen berechnet.

Außer dem Sprunggelde sind für jede Stute 5 fl. für die Mannschaft des Gestütes zu erlegen. Die Wartung der Stuten muß durch eigene Leute besorgt werden.

Alle sonst etwa erwünschten weiteren Auskünfte werden durch die Gestüts-Direction bereitwilligst ertheilt.

Wien im Dezember 1878

Vom k. k. Ackerbau-Ministerium.

(43 1—3) **Obwieszczenie.** L. 3979.

Ck. Sąd powiatowy w Turce podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 100 złr. — w. a. z p. n. przymusowa sprzedaż realności pod l. kons. 103 subrep. 56 w Łomnie położonej, dłużniczki Maruni Kniszyk własnej w tutejszym ck. sadzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz ck. upr. zakładu kredytowego włościańskiego dnia 14 stycznia, 12 lutego i 13 marca 1879, każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 200 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Turka dnia 7 listopada 1878.

(7445 1—3) **Edykt.**

L. 14349. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności ck. uprzyw. galicyjskiego akcyjnego Banku hipotecznego w kwotach 348 zł., 348 zł., 348 zł. i 9291 zł. 78 ct. z pn. przymusową sprzedaż dóbr Wolica borańczycka także baraniecka w powiecie mościskim położonych, Szczepana Irsay wedle dom. 242 pag. 39 n. 42 haer. własnych, w drodze powszechnego przetargu dnia 13 lutego i dnia 17 marca 1879 zawsze o godzinie 10 przed południem w tymże sądzie odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość dóbr w kwocie 40432 zł. przyjęta, zakład wynosi 4044 zł. wal. aus.

Niżej ceny wywołania dobra te nie będą sprzedane, a gdyby na wyznaczonych terminach przynajmniej cena wywołania nie mogła być uzyskaną, natenczas odbędzie się dnia 21 marca 1879 o godzinie 10 przd południem termin do ułożenia warunków ułatwiających. Wyciąg tabularny i szczegółowe warunki sprzedaży można przeglądnąć w registraturze.

O tem zawiadamia się chęć kupna mających i tych, którzyby po dniu 13 lipca 1878 do tabuli weszli lub uchwały sprzedaż rozpisującej nie otrzymali z tem, że dla nich kuratora w osobie adwokata dr. Czajkowskiego w Przemyślu ustanowiono.

Przemyśl 6 listopada 1878.

(7828 1—3) **Edykt.**

L. 8229. C. k, sąd powiatowy w Delatynie wiadomo czyni, że na żądanie S. Rosenstocka przedsięwziętą będzie w dniach 5 lutego, 7 marca i 18 kwietnia 1879 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem, publiczna sprzedaż następujących realności wiejskich, ciała tabularnego nieposiadających a to a. domu mieszkalnego sub Nr. 22/2, i gruntu sub Nr. rep. 254. w Łuhu Józefa Sowczuka, b. domu mieszkalnego pod l. 45 w Łuchu wraz z ogrodem i łąkami Stefana Turczyniaka, c. domu mieszkalnego pod l. 20 i gruntu pod l. 251 w Łuhu masy leżącej spadkowej po Iwanie Ersteniuku, d domieszkalnego pod l. 35 w Łuchu wraz z polem ornem Iwana Pańkowa, e. domu mieszkalnego pod l. 134 w Łuhu wraz z gruntem pod l. rep. 186 na „bromońskim“ zwanego w Delatynie.

Cenę wywoławczą pierwszej realności stanowi wartość szacunkowa 90 zł. drugiej 65 zł. trzeciej 180 zł. czwartej 75 zł. a piątej 90 zł. w. a. poręczne 10 procent ceny wywoławczej.

Każda z tych realności będzie osobno sprzedana.

Resztę warunków wglądnąć można w aktach sądowych.

Delatyn dnia 2 listopada 1878.

(44 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4463. C. k. sąd powiatowy w Turce podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 100 zł. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod Nr. konsk. 44 subrep. 49 w Dniestrzyku dub. położonej, dłużnika śp. Iwana Oszczypka własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia:

I 15 stycznia
II 12 lutego } 1879
III 13 marca

każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przdsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 300 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 proc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Ck. sąd powiatowy.

Turka dnia 8 listopada.

(7751 1—3) **Edykt.** L. 7633.

W dniach 24 lutego 1879, 26 marca 1879 i 28 kwietnia 1879, o godzinie 10tej przed południem odbędzie się w sądzie licytacya realności Ołeksy Woronowskiego własnej pod nr. k. 81 w Humniskach położonej nieintabulowanej celem zaspokojenia sumy 10 zł. z pn. na rzecz Herscha Mechla Schleifera.

Cena wywołania 767 zł. ct. w. austr. wadyum 10 proct.

Reszta warunków w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Busk dnia 17 listopada 1878.

(28 1—3) **Edykt.** L. 6959

Sąd powiatowy Kęcki rozpisuje na zaspokojenie pretensyi Jakóba Hupperta w sumie 17 zł. 65 ct. z pn., egzekucyjną sprzedaż realności Jana Jury w Kobiernicach pod l. wyk. hip. 241 położonej w sądzie w dwóch terminach w dniach 20 stycznia i 24 lutego 1879, każdym razem o 10 godz. rano odbyć się mającą. Cena wywołania 25 zł., wadyum 25 zł. Kuratorem dla niewiadomych ustanowiono dra Meissnera w Kętach. Do ułożenia warunków lżejszych wyznaczono termin na 10 marca 1879, godzinę 10 rano.

Kęty 10 listopada 1878.

(7695 1—3) **Obwieszczenie.** L. 1351

C. k. sąd powiatowy w Tuchowie zawiadamia, iż w sprawie egzekucyjnej Witte Landau naprzeciw Józefowi Jękotowi pto 25 zł. zostanie realność pod l. 64/67 w Joninach położona, ciała tabularnego nie mająca przez publiczną licytacyę w trzech terminach a to: dnia 5 lutego 1879, dnia 24 marca 1879 5 maja 1879, każdym razem o godzinie 10 z rana na miejscu w Tuchowie sprzedaną.

Cena wywołania 560 zł. Wadyum 56 zł.

Inne warunki w registraturze sądowej przejrzeć można.

Tuchów 29 listopada 1878.

(42 1—3) **Edykt.**

L. 2123. C. k. sąd powiatowy w Dąbrowie podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi Tomasza Bednarza przeciw masie spadkowej po ś. p. Marcinie Buraku o 30 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 10go lutego, 10 marca i 7 kwietnia, zawsze o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 8 w Brzezówce położonej.

Cena wywołania wynosi 230 zł. a. w. wadyum 23 zł w. a.

Resztę warunków można przejrzeć w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Dąbrowa 8 maja 1878.

(40 1—3) **Edykt.**

L. 9418. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi uprzywilejowanego akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 3417 zł. 58 ct. w. a. z pn. odbędzie przymusową sprzedaż wydzielonego ze Strzelsk majątku Studzianiec w starostwie bobreckiem położonego, Dom. 486 pag. 368 haer. 37 zapisanego w zabudowaniu sądowem dnia 25go lutego 1879, dnia 26 marca 1879 i dnia 22 kwietnia 1879, zawsze o godzinie 10 przed południem, jednak tylko za lub wyżej ceny wywołania 13064 zł. w. a.

Wadyum wynosi 1307 zł. w. a.

Dalsze warunki przeglądnąć można w Registraturze.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 13go czerwca 1878 do tabuli weszli, lub którymby uchwała licytacyę dozwalająca lub dalsze licytacyi lub ekstrykacyi dotyczące uchwały wcale lub wcześnie nie zostały doręczone adwokata dra Billeta ze zastępstwem przez adwokata dra Heynego na kuratora ustanowiono.

Złoczów dnia 14 grudnia 1878.

(41 1—3) **Edikt.** Z. 609.

Vom k. k. Bezirksgerichte in Dąbrowa wird hiemit kundgemacht, daß zur Hereinbeinbringung der Forderung der Babetta Singer im Betrage von 200 fl. ö. W. s. N. G. die bewilligte executive Feilbietung der dem Schuldner Laurenz Lech gehörigen Realität sub Nr. 52 in Brzeżówka am 10 Feber, 10 März und am 7 April 1879, jedesmal um 10 Uhr Vormittags hiergerichts vorgenommen werden wird.

Die Hauptsächlichsten Lizitationsbedingnisse sind:

1. Als Ausrufspreis der zu veräußernden Realität wird der gerichtl. erhobene Schätzungswerth derselben pr. 467 fl. ö. W. festgesetzt.
2. Jeder Kauflustige ist gehalten 10 prc. des Ausrufspreises, als Vadium zu Händen des die Lizitation leitenden Gerichtsbeamten in Baaren oder Sparkassabücheln der Tarnower-Sparkasse oder in öffentlichen Papieren zum Courswerthe zu erlegen.
3. Die Feilzubiethende Realität wird bei den zwei ersten Terminen nur um oder über dem Schätzungswerthe, beim dritten auch unter demselben veräußert werden.

Das Schätzungsprotocoll, so wie die weiteren Lizitationsbedingniße, können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.

K. k. Bezirksgericht

Dąbrowa den 18 April 1878.

(46 1—3) **Edykt.** L. 19291.

Ck. Sąd obwodowy w Samborze podaje niniejszem do wiadomości, że otworzył konkurs nad całym ruchomym jakoteż w krajach dla których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 ważną jest, położonym nieruchomym majątkiem Herza Hindes kupca w Stryju zamieszkałego.

Kierownictwo upadłości tej porucza się panu Janowi Majeranowskiego c. k. sędziemu powiatowemu w Stryju a tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana Hilarego Baczyńskiego w Stryju. Wszyscy ci, którzy do tej masy konkursowej jako wierzyciele konkursowi pretensyę rościć chcą mają takowe nawet w razie, gdyby o nie spór wytoczony był, w ciągu 60 dni od dnia ogłoszenia tego edyktu w tutejszym sądzie obwodowym lub w sądzie powiatowym w Stryju wedle przepisu ustawy konkursowej w celu zapobieżenia zagrożonym w tejże skutkom prawnym zgłosić się, i na termine, który na dzień 18 marca 1879 o godzinie 9 rano ustanawia się, przed komisarzem konkursowym do likwidacyi i oznaczenia pierwszeństwa wnieść. Termin ten wyznacza się zarazem także i do zawarcia ugody. — Wierzycielom, którzy na ogólnym terminie likwidacyjnym staną i pretensye swe zgłoszą, służy prawo powołać inne osoby w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli. Do zatwierdzenia przez sąd ustanowionego albo do zamianowania innego zawiadowcy masy tegoż zastępcy i do wyboru wydziału wierzycieli wyznacza się termin na dzień 14 stycznia 1879 o godzinie 9 przed południem w obec komisarza konkursowego. Zarazem zawiadamia się wierzycieli, którzy nie w Samborze lub w Stryju mieszkają, że wedle §. 1!1 zastępcę w Samborze lub w Stryju mieszkającego celem doręczenia uchwał oznajmić mają, inaczej bowiem na wniosek komisarza konkursowego dla nich kurator na ich koszta i niebezpieczeństwo ustanowionym zostanie. Dalsze ogłoszenia w ciągu postępowania konkursowego umieszczone będą, w dodatku urzędowym do „Gazety Lwowskiej“. Sambor dnia 31 grudnia 1878.

(48 1—3) **Edykt.** L. 4782.

Ck. Sąd powiatowy w Kopczyńcach ogłasza, iż dozwala celem zaspokojenia pretensyi ck. galicyjskiego akcyjnego banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 1085 złr. 94 ct. w. a. z p. n. egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod l. kons. 183 sub. rep. 180 w Chorostkowie położonej wedle Dom. I. pag, 510 n. 1 haer. Andrucha Zaryczneego własnej, która przeprowadzoną będzie w dwóch terminach dnia 23 stycznia i 11 lutego 1879 każdym razem o 10 godzinie rano w tutejszym sądzie pod następującemi warunkami:

Cenę wywoławczą ustanawia się wartość tej realności przez galic. akc. bank we Lwowie przy udzieleniu pożyczki w sumie 250 złr. w. a. przyjętą poniżej której ta realność w powyższych terminach sprzedaną nie będzie. — Wadyum wynosi 225 złr. w. a. ma być złożonem do rąk komisyi licytacyjnej w gotówce lub papierach pupilarnych. Takowe zostanie zabywcy zatrzymane innym licytantom zaś zwróconem. Gdyby realność ta w pierwszych dwóch terminach wyżej lub przynajmniej za cenę wywoławczą sprzedaną nie została, natenczas wyznacza się do ułożenia warunków przystępniejszych termin na dzień 12 lutego 1979 o godzinie 10 z rana, na którym wierzyciele pod tym rygorem stanąć mają, iż niestający jako przystępujący do większości głosów obecnych uważani będą.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w registraturze sądowej lub przy licytacyi w sądzie.

O tej rozpisanej licytacyi zawiadamia się strony interesowane i wierzycieli hipotecznych, zaś tych, którzyby po dniu 24 lipca 1878 do tabuli weszli, lub którymby uchwała licytacyę niniejsza rozpisująca, lub przyszłe uchwałą egzekucyjne z jakiego bądź powodu albo wcale nie, albo wcześnie przed terminem, doręczone być nie mogły, na ręce ustanowionego kuratora adwokata Dra. Łuczakowskiego i przez edykt niniejszy.

Kopczyńce dnia 18 grudnia 1878.

(7794 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 6384. C. k. sąd powiatowy w Ulanowie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Tauby Adler przeciw mał. spadkobiercom po Franciszku Mozdrzechu celem zaspokojenia pretensyi wywalczonej w kwocie 20 zł. z pn. odbędzie się w tym sądzie publiczna sprzedaż przymusowa realności pod l. k. 75 w Zarzycu położonej mał. spad. Franciszka Mozdrzecha własnej, protokołem de praes 23 kwietnia 1877 l. 2710 zastawniczo opisanej a następnie ocenionej pod następującemi warunkami.

1. Do przedsięwzięcia tej sprzedaży wyznacza się 3 termina mianowicie: na dzień 3 marca, na dzień 1 kwietnia i na dzień 5 maja 1879 każdym razem o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym.

2. Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko wyżej, na trzecim zaś terminie także i za a nawet niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu za gotową zapłatę sprzedaną zostanie.

3. Za cenę wywoławczą tej realności ustanawia się cenę szacunkową tejże w kwocie 395 zł.

4. Chęć kupienia mający złożyć winien do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum $^1/_{10}$ część ceny szacunkowej w okrągłej sumie 40 zł. w. a. gotówką lub papierami wartościowemi prawnie bezpieczeństwo pupilarne dającemi, według ostatniego kursu jednakże nigdy wyżej ceny nominalnej obliczonem.

Resztę warunków licytacyjnych w registraturze tutejszej przejrzeć lub odpisać można.

Ulanów 27 września 1878.

(7671 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2847. C. k. sąd powiatowy w Tuchowie zawiadamia niniejszym, iż w celu zaspokojenia przyznanej zakładowi kredytowemu ziemskiemu w Krakowie od Antoniego Budzika z Zabłędzy należącej się sumy 72 zł. 97 ct. wraz z kwotami 13 zł. 50 ct. 10 ct. 13 zł. 50 ct. procentu 10 ct. 13 zł. 50 ct. procentu 10 ct. 13 zł. 50 ct. i procentu 10 ct. wraz z procentem zwłoki od dnia 1 marca 1878 i kosztami obecnemi w kwocie 16 zł. 91 ct. przyznanemi zostanie realności pod l. k. 41 w Zabłędzy położona Antoniego Budzika własna, ciała tabularnego nie mająca w trzech terminach a to dnia 4 lutego 1879 dnia 18 marca 1879 i dnia 29go kwietnia 1879 każdym razem o godzinie 10 z rana na miejscu w Tuchowie przez publiczną licytacyą najwięcej dającemu pod następującemi warunkami sprzedaną.

1) Cenę wywołania stanowi wypośrodkowana wartość szacunkowa 400 złr. niżej której realność ta na pierwszym i drugim terminie nie będzie sprzedaną na trzecim terminie zaś poniżej ceny 190 złr. nie zostanie sprzedaną.

2) Realność ta sprzedaną zostanie ryczałtowo bez wszelkiej ewikcyi.

3) Każdy przystępujący do licytacyi winien przed rozpoczęciem tejże złożyć jako zadatek (wadyum) na zabezpieczenie scisłego wypełnienia wszystkich warunków licytacyi dziesiątą część ceny wywołania mianowicie okrągłą kwotę 40 złr. bądź w gotówce lub książeczkach kas wkładkowych galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego lub tarnowskiej filii tegoż zakładu bądź w listach zastawnych lub listach dłużnych tegoż zakładu lub w innych takich papierach wartościowych z kuponami i talonami, które według obowiązujących ustaw używane być mogą do lokacyi funduszów sierót według kursu uwidocznionego w „Gazecie Lwowskiej“ z dnia licytacyę poprzedzającego jednak nie wyżej imiennej wartości.

Nabywca nie składający zadatku w golub książeczkach wspomnionych kas wkładkowych najpóźniej w przeciągu 8 dni winien jest zamienić papiery wartościowe na gotówkę zadatek złozony w gotówce lub w książeczkach wspomnionych kas wkładkowych nabywcy w cenę kupna wliczony, innym zaś licytującym po ukończeniu licytacyi zwrócony zostanie.

4) Nabywca obowiązany będzie połowę ceny kupna wliczając w nią zadatek stosownie do poprzedzającego warunku zaraz po ukończonej licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej drugą zaś połowę do depozytu sądowego najpóźniej w 8 dni po prawomocnem sądowem zatwierdzeniu aktu licytacyjnego poczem mu wydany zostanie dekret własności poczem wszystkie ciężary hipoteczne na cenę kupna przeniesione będą a nabywca za zgłoszeniem się na własny koszt w fizyczne posiadanie nabytej realności przez sąd wprowadzony zostanie.

5) Od dnia fizycznego posiadania obowiązany będzie nabywca ponosić wszystkie podatki z dodatkami i inne ciężary publiczne również obowiązany jest nabywca należytości od przeniesienia własności z własnych ponosić funduszów.

6) Wrazie niedopełnienia któregokolwiek z powyższych warunków nabywca utraci zadatek (wadyum) który na poczet egzekwowanej należytości użyty będzie a nadto realność w drodze relicytacyi na koszt i nie bezpieczeństwo nabywcy z urzędu rozpisanej pod niniejszemi warunkami w jednym terminie jednak tylko za taką cenę sprzedaną będzie która na całkowite zaspokojenia uuprzywiliowanych należytości rządowych całej wierzytelności Galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego wystarczy nabywca zaś odpowiegzialnym będzie za wszelkie szkody z powodu swej niesłowności powstałe.

7) Protokół zastawniczego opisania realności wystawionej na licytacyę z którego o przestrzeni gruntów i stanie budynków przekonać się można jest do przejrzenia w registraturze sądowej.

Tuchów dnia 3 września 1878

(7545 1—3) **Edykt.**

L. 6978. C. k. sąd powiatowy w Starejsoli podaje do publicznej wiadomości, iż dnia 21 lutego dnia 21 marca i dnia 8 maja 1879 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l 43|53 w Grodowicach ciała tabularnego niestanowiące j Hrycia i Feśki Halak własnej w sprawie egzekucyjnej zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie.

Cena wywołania wynosi 500 zł. w. a. wadyum 50 zł.

Reszta warunków służą do przeglądu w tutejszym sądzie.

Starasól 16 listopada 1878.

(11 1—3) **Edikt.**

Zl. 11105. Vom Stanislauer k. k. Kreisgerichte wird dem, dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Leib Porawer bekannt gegeben, daß im Zwecke der Zustellung des Tabular-Bescheides vom 23 September 1878 Nr. 9011 an denselben womit die Löschung der zu seinen Gunsten ob der Realität 229 hier intabulirten Summe von 80 fl. C. M. bewilligt wurde, für ihn Adv. Dr. Budich bestellt, und ihm dieser Bescheid zugestellt wurde.

Stanislau am 26 October 1878.

(7856 3—3) **Edykt.**

L. 31382. Ck. sąd krajowy w Krakowie czyni wiad .uo, iż w drodze dalszej egzekucyi aktu notaryalnego z dnia 8 maja 1873 do L. R. 2215 przez Kaźmierza Nowaka przed ck. notaryuszem Konstantym Ramultem w Brzesku na rzecz galic. zakładu kredytowego ziemskiego zeznanym, w celu zaspokojenia należytości a mianowicie:

VI raty pożycz. z 1 lutego 1876, 102 zł.

9 proc. zwłoki od zł. 102 od $^{1}/_{2}$ do $^{29}/_{2}$ 1877, r. 77 kr.

12 proc. od 1go marca 1876 do dnia zapłaty VII raty pożycz. z 1 sierpnia 1876 102 zł.

9 proc. zwłoki od zł. 102 od $^{1}/_{8}$ do $^{31}/_{8}$ 1876, 77 kr.

12 proc. zwłoki od zł. 102 od $^{1}/_{9}$ 1876 do dnia zapłaty VIII raty poż. z $^{1}/_{2}$ 1877 102 zł.

9 proc. zwłoki od zł. 102 od $^{1}/_{2}$ do $^{28}/_{2}$ 1877, 77 kr.

12 proc. zwłoki od zł. 102 od $^{1}/_{3}$ 1877 do dnia zapłaty IX raty poż. z 1 sierpnia 1877, 102 zł.

9 proc. zwłoki od zł. 102 od $^{1}/_{8}$ do $^{31}/_{8}$ 1877, 77 kr.

12 proc. zwłoki od zł. 102 od $^{1}/_{9}$ 1877 do dnia zapłaty X raty poż. z $^{1}/_{2}$ 1878 102 zł.

9 proc. zwłoki od zł. 102 od $^{1}/_{2}$ do $^{28}/_{2}$ 1878, 77 kr.

12 proc. zwłoki od zł. 102 od $^{1}/_{3}$ 1878 do dnia zapłaty dalej pozostającego do spłacenia kapitału 1360 zł. 63 kr. przyznanych kosztów egzekucyjnych 12 zł. 53 kr., tudzież obecnie się przyznających kosztów w kwocie 13. 96 kr., dozwoloną została przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę majętności „Osada dworska ósma“ w Okocimie, własnością Kaźmierza Nowaka będącej, według wyciągu tabularnego ks tab. vol. 3. pag. 429, która to licytacya w trzech terminach a mianowicie na dniu 29 stycznia, 5 marca i 3 kwietnia 1879, każdym razem o godz. 10 rano w tut. ck. sądzie krajowym pod następującemi warunkami się odbędzie:

1) Cenę wywołania majętności pod nazwą „Osada dworska ósma“ w Okocimie w powiecie brzeskim położonej stanowi wartość tejże przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie zł. 3400 w. a. W pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę wywołania lub powyżej tejże, zaś na trzecim terminie także poniżej ceny wywołania, jednakże nie niżej jak za zł. 2400 w. a. sprzedaną zostanie.

2) Każdy przystępujący do licytacyi winien przed rozpoczęciem tejże złożyć jako wadyum na zabezpieczenie ścisłego wypełnienia wszystkich warunków licytacyi dziesiątą część ceny wywołania mianowicie okrągłą kwotę zł. 340.

3) Nabywca obowiązany będzie połowę ceny kupna, wliczając w nią zadatek, stosownie do poprzedzającego warunku zaraz po ukończonej licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej, drugą zaś połowę do depozytu sądowego najpóźniej w 30 dni po prawomocnem sądowem zatwierdzeniu aktu licytacyjnego.

Resztę warunków licytacyjnych, jako też wyciąg hipoteczny można przejrzeć w sąd. registraturze.

Kraków 13 grudnia 1878.

(7791 3—3) **Edykt.**

L. 8159. W dniach 3 marca, 3 kwietnia i 2 maja 1879, o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie licytacya realności Andrucha Hawryluka własnej pod N. k. 1 rep. 13 w Czanyżu położonej nieintabulowanej celem zaspokojenia sumy 73 zł. 98 ct. w. a. z pn. na rzecz Süskinda Rotha.

Cena wywołania 620 zł. 40 ct. wal. austr., wadyum 10 prct.

Reszta warunków w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Busk dnia 11 grudnia 1878.

(7787 3—3) **Edykt.**

L. 7967. W dniach 24go lutego, 26go marca i 25 kwietnia 1879 o godzinie 10tej przed południem odbędzie się w sądzie licytacya realności Kieryły Charka własnej pod N. k. 154 w Nieznanowie położonej nieintabulowanej celem zaspokojenia sumy 82 zł. z pn. na rzecz Nussima Genauera.

Cena wywołania 270 zł. w., a. wadyum 10 prct.

Reszta warunków w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Busk dnia 11 grudnia 1878.

(7755 3—3) **Edykt.**

L. 20043. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem Hersza Marmorka z miejsca pobytu niewiadomego, że Keile Beigel pod dniem 11 września 1878 do l. 15773 przeciw niemu wniosła prośbę o wydanie nakazu zapłaty na sumę wekslową 75 zł. w. a. z p. n. i że z powodu niewiadomego miejsca pobytu jego ustanowiono dla niego i na jego koszta i niebezpieczeństwo kuratora w osobie adw. Dr. Horowitza z zastępstwem adw. dr. Axelrada, któremu t ż wydany nakaz zapłaty doręczono. Wzywa się przeto wspomnionego Hersza Marmorka by ustanowionemu kuratorowi należytą informacyę udzielił lub innego zastępcę zamianował, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki ssm sobie przypisze.

Tarnopol 27 listopada 1878.

(7788 3—3) **Edykt.**

L. 8409. W dniach 25 lutego 24 marca i 24 kwietnia 1879 o godzinie 10 przypołudniem odbędzie się w sądzie licytacya realności Karoliny Tobiaszowej własnej pod l. k. 9 w Busku na Lipibokach położonej nieintabulowanej, celem zaspokojenia resztującej sumy 124 zł. w. a. z. p. n. na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Busku

Cena wywołania 70 zł. w. a. wadyum 10 procent.

Reszta warunków w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Busk dnia 11 grudnia 1878.

(7790 3—3) **Edykt.**

L. 8023. W dniach 25 lutego, 24 marca i 25 kwietnia 1879. o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w sądzie licytacya realności Filipa i Maryanny Czuczmanów własnej, pod Nr. k. 95/28 w Czuczmanach hum. położonej, nieintabulowanej celem zaspokojenia sumy 150 zł. w. a. z pn. na rzecz Jakóba Babała.

Cena wywołania 930 zł. w. a. wadyum 10 proc.

Reszta warunków w registraturze.

Ck. sąd powiatowy.

Busk dnia 11 grudnia 1878.

(7881 3—3) **Edykt.**

L. 9469. C. k. sąd powiatowy Mielnica d'a uznanego za marnotrawcę Tymofija Demeniuka z Mielnicy kuratorem Ksawerego Pohoreckiego z Mielnicy ustanawia.

Mielnica 26 grudnia 1878.

(7868 3—3) **Edykt.**

L. 5185. C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do powszechnej wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi w kwocie 151 zł. 98 ct. w. a. z pn. od Nekiefora Hryciuk Zakładowi kredytowemu włościańskiemu, się należącej. odbędzie się dnia 20 stycznia 1879, dnia 17 lutego 1879 i dnia 27 marca 1879, każdym razem o godzinie 10 rano, publiczna sprzedaż realności dłużnika w Rożnowie pod n. k. 481 położonej, na 478 zł. oszacowanej, pod warunkami, które w tutejszosądowej registraturze przejrzane być mogą.

Zabłotów 23 października 1878.

(7869 3—3) **Edykt.**

L. 8840. C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości publicznej, że odbędzie się na dniu 22 stycznia 1879 na dniu 26 lutego 1879 i na dniu 4 kwietnia 1879 przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l 718 w Rożnowie położonej nie stanowiącej tabularnego ciała należącej do Iwana i Anny Kieforuka i na 300 złr. w. a. sądownie oszacowanej w celu zaspokojenia pretensyi Chaima Schmil Leider pto 42 złr. w. a. z pn.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w tutejszo sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Zabłotów dnia 16 października 1878.

(7873 3—3) **Edykt.** L. 6394.

C. k. sąd powiatowy w Dubiecku ogłasza że odbędzie się w tymże dnia 28go stycznia 1879 o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż części realności włościańskiej w Wesołej pod l. k. 57/293 położonej Macieja Szytkowskiego własnej na zaspokojenie wierzytelności Uszera Schnell w kwocie 7 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania 115 zł. a. w.

Wadyum 12 zł. w. a.

Akt zastawniczego opisania i oceniania tudzież resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tut. sąd. registraturze.

Dubiecko dnia 29 listopada 1878.

(7870 3—3) **Edykt.** L. 8841.

C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości publicznej, że odbędzie się na dniu 22 stycznia 1879 26 lutego 1879 i 4 kwietnia 1879 każdym razem o godzinie 10tej przed południem przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 5 w Rożnowie położonej nie stanowiącej tabularnego ciała należącej do leżącej masy Jakoba Magdycz i Katarzyny Magdycz sądownie oszacowanej na 350 zł. w. a. w celu zaspokojenia pretensyi 83 zł. 80 ct. w. a. z pn.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w tutejszosądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Zabłotów dnia 15 października 1878.

(7874 3—3) **Edykt.**

L. 34630. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie na zasadzie §. 198 ordynacyi konkursowej zezwolił na otwarcie konkursu na majątek N. A. Schmeidlera kupca w Krakowie a mianowicie na majątek ruchomy gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, sile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25go grudnia 1868 obowiązuje. Komisarzem konkursowym ustanawia się p. dr. Przesmyckiego c. k. radcę sądu krajowego, a tymczasowym zarządcą masy p. Dr. Leona Horowitza z substytucyą p. Dr. Ichheissera.

Wierzycieli wzywa się niniejszem aby na terminie dnia 14 stycznia 1879 przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłużeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy lub co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli

C. k. sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyi przeciwko masie konkursowej chcąc dochodzić, aby takowe, nawet w tym przypadku gdyby się proces w toku znajdował do dnia 20go lutego 1879 w c. k, sądzie krajowym w Krakowie podług przepisu ordynacyi konkursowej wnikając szkodliwych skutków prawa zgłosili a na terminie na dzień 3 marca 1879 o godz. 10 z rana w biórze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyi poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoie zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysługa prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Krakowie, lub w jego pobliżu nie zamieszkują winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Krakowie zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym by został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczane będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

Kraków 27 grudnia 1878.

(7554 3—3) **Edykt.**

L. 4821. C. k. sąd powiatowy w Andrychowie ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Antoniego Heredina przeciw Marcinowi i Franciszce Kowalczykom z miejsca pobytu niewiadomym pto 37 zł. 57 ct. w. a. z pn. celem doręczenia rezolucyi egzekucyjnej z dnia 21 listopada 1878 l. 4821 dozwalającej egzekucyjnego przyznania kwoty 100 zł. w. a. egzekutom od Katarzyny Małkowej należnej ustanowił dla nieobecnych Marcina i Franciszki Kowalczyków kuratorem p. Marciua Gajczaka z Andrychowa.

Andrychów dnia 21 listopada 1878.

(7878 3—3) **Edykt.**

L. 15621. Stanisławowski c. k. sąd obwodowy niniejszem wiadomo czyni, że w celu ściągnięcia wywalczonej przez Antoninę Eminowicz przeciw Karolowi Nowakowskiemu sumy 1806 zł. w. a. z pn. odbędzie się na dniu 20 stycznia 1879, o godzinie 10 rano, w tutejszym sądzie obwodowym ponownie egzekucyjna publiczna sprzedaż części dóbr Cucyłowa, Karola Nowakowskiego własnych pod następującemi warunkami:

1) Cenę wywołania stanowi kwota 14833 zł. 88 ct.

2) Wadyum wynosi 600 zł. w. a.

Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania są do przejrzenia w tusądowej registraturze.

Stanisławów 12 października 1878.

(7855 3—3) **Edykt.**

L. 31381. C. k. sąd krajowy w Krakowie czyni wiadomo, iż w drodze dalszej egzekucyi aktu notaryalnego z dnia 24 listopada 1873 do l. R. 1110 przez Maryannę Żółtą przed c. k. Notaryuszem dr. Stanisławem Madejskim w Liszkach na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego, zeznanego w celu zaspokojenia następujących należytości:

I. raty z 1 sierpnia 1874 zł. 14 ct. 30
12 prc. zwłoki od 1 sierpnia 1874 do dnia zapłaty.
II. raty z 1 lutego 1875 zł. 14 ct. 30
12 prc. zwłoki od 1 lutego 1875 do dnia zapłaty,
III. raty z 1 sierpnia 1875 zł. 14 ct. 30
12 prc. zwłoki od 1 sierpnia 1875 do dnia zapłaty.
IV. raty z 1 lutego 1876 zł. 14 ct. 30
12 prc. zwłoki od 1 lutego 1876 do dnia zapłaty,
V. raty z 1 sierpnia 1876 zł. 14 ct. 30
12 prc. zwłoki od 1 sierpnia 1876 do dnia zapłaty,
VI. raty z 1 lutego 1877 zł. 14 ct. 30
12 prc. zwłoki od 1 lutego 1877 do dnia zapłaty,
VII. raty z 1 sierpnia 1877 zł. 14 ct. 30
12 prc. zwłoki od 1 sierpnia 1877 do dnia zapłaty,
VIII raty z 1 lutego 1878 zł. 14 ct. 30
12 proc. zwłoki od 1 lutego 1878 do dnia zapłaty,
pozostającego do spłacenia kapitału pożyczkowego . . . . zł. 176 ct. 46
kosztów egzekucyjnych w kwocie . . . . . zł. 12 ct. 53
oraz kosztów obecnie się przyznających . . . . . zł. 17 ct. 46

dozwoloną została przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę majętności „Osada dworska trzecia“ w Tymowy według wyciągu tabularnego dom 518 pag. 21 n. haer. własnością Maryany Żółty będącej która w tutejszym c. k. sądzie krajowym w trzech terminach t. j. 22 stycznia, 26 lutego i 26 marca 1879 każdym razem o godzinie 10 z rana pod następującemi warunkami się odbędzie:

Cenę wywołania majętności „Osada dworska trzecia“ w Tymowy w powiecie Brzeskim położonej, stanowi wartość tejże przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie austr. wał. zł. 556.

W pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę wywołania lub powyżej tejże zaś na trzecim terminie także poniżej ceny wywołania jednakże nie niżej jak za 380 zł. sprzedaną zostanie.

Każdy przystępujący do licytacyi winien przed rozpoczęciem tejże złożyć jako zadatek (wadyum) na zabezpieczenie ścisłego wypełnienia wszystkich warunków licytacyi dziesiątą część ceny wywołania, mianowicie kwotę 60 zł. w. a.

Nabywca obowiązany będzie połowę ceny kupna wliczając w nią zadatek stosownie do poprzedzającego warunku zaraz po ukończonej licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej, drugą zaś połowę do depozytu sądowego najpóźniej w 8 dni po prawomocnem sądowem zatwierdzeniu aktu licytacyjnego poczem wydany mu zostanie dekret własności poczem wszystkie ciężary hipoteczne ze stanu biernego wykreślone i na cenę kupna przeniesione będą a nabywca za zgłoszeniem się na własny koszt w fizyczne posiadanie nabytej realności przez sąd wprowadzony zostanie.

Reszta warunków licytacyjnych jako też i wyciąg hipoteczny sprzedać się mającej majętności przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kraków dnia 13 grudnia 1878.

(7871 3—3) **Edykt.**

L. 21938 C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu oznajmia niniejszem. że równocześnie konkurs do całego gdziekolwiek znajdującego się ruchomego, jakoteż do nieruchomego, w krajach gdzie postępowanie konkursowe z 25 grudnia 1868 l. 1. z roku 1869 zb. u. p. jest obowiązującem położonego majątku Simona Izaaka Steinberga w Tarnopolu stworzony został. Do przeprowadzenia tego konkursu ustanowiono komisarzem konkursowym c. k. radcę sądu kraj. p. Strumieńskiego a tymczasowym zawiadowcą masy konkursowej adwokata dr. Sternklara w Tarnopolu. Wszyscy, którzy do tej masy rozbiorowej jako konkursowi wierzyciele z swemi żądaniami wystąpić zamierzają, mają swoje wierzytelności, gdyby nawet o takowe spór był w toku, w przeciągu 60 dni, od dnia ogłoszenia tego edyktu poczęwszy, w tutejszym ck. sądzie obwodowym za pośrednictwem ck. komisarza konkursowego pana ck. radcy sądu kraj. Strumieńskiego wedle przepisów postępowania konkursowego, celem zapobieżenia zagrożonym tamże następstwom zgłosić. a na terminie 14 marca 1879, o godzinie 10 przed połud. który z strony ck. komisarza konkursowego wyznaczonym i ogłoszonym będzie, płynność i podstawę umieszczenia tych wierzytelności wykazać.

Zgłoszonym wierzycielom, stawającym na ogólnym terminie, przysługa prawo wybrać w miejsce tymczasowego zawiadowcy masy tegoż zastępcy i członków wydziału, wierzycieli, tymczasowo urzędujących, inne osoby swego zaufania. Tymczasowo wyznacza się termin do zatwierdzenia zmianowanego przez sąd zawiadowcy masy lub ustanowienia innego zawiadowcy i tegoż następcy, jakoteż do wyboru tymczasowego wydziału wierzycieli termin na 10 stycznia 1879, o godzinie 10 przed połud. na którym to terminie wierzyciele jawić się, i dla wykonania swych pretensyj potrzebne dowody przedłożyć mają.

Nareszcie wzywa się wierzycieli nie mieszkających w okręgu ck. sądu obwodowego w Tarnopolu, by wedle §. 111 u. k. pełnomocnika mieszkającego w Tarnopolu, celem doręczenia mu dalszych uchwał w tej sprawie oznajmili, inaczej im bowiem na wniosek ck. komisarza konkursowego na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator z urzędu ustanowionym będzie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego będą w dzienniku urzędowym „Gazety lwowskiej“ do wiadomości podane.

Tarnopol dnia 27 grudnia 1878.

(7548 2—3) **Edykt.**

L. 6976. C. k. sąd powiatowy w Starejsoli podaje do publicznej wiadomości, iż dnia 28 lutego 1879 dnia 28 marca 1879 dnia 15 maja 1879 każdym razem o godzinie 10tej przedpołudniem odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 80. 112/88 w Felsztynie ciała tabularnego niestanowiącej Iwana Kotuka własnej w sprawie egzekucyjnej Zakładu kredytowego Włościańskiego we Lwowie.

Cena wywołania wynosi 300 zł. w. a.

Wadyum 30 zł.

Reszta warunków służą do przeglądu w tutejszym sądzie.

Starasól 16 listopada 1878.

Z. 3073. (32 2—3)

Konkurs-Ausschreibung

Auf eine Forstinspectorsstelle bei der k. k. Dalmatinischen Statthalterei in Zara.

Mit dieser Stelle ist die VIII. Rangsclasse und ein Reisepauschale jährlicher 800 fl. verbunden.

Bewerber um diese Stelle haben ihre gehörig dokumentirten Gesuche dem k. k. Statthalterei-Präsidium in Zara vorzulegen.

Neben dem Nachweis der Studien und über die Befähigung zur selbstständigen Forstwirthschaftsführung, im Sinne der hohen Ministerial-Verordnung vom 16 Jänner 1850 (R. G. B. Nr. 63) ist auch die Kenntniß der Landessprachen nachzuweisen.

Als Konkurstermin, bis zu welchem die Gesuche einzubringen sind, wird der 31 Jänner 1879 festgesetzt.

Zara 21 Dezember 1878.

Vom Präsidium der k. k. Dalmatinischen Statthalterei

(18 2—3) **Edykt.**

L. 10018. Dnia 16 stycznia, 6 lutego i dnia 6 marca 1879 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 30 w Koble starym położonej ciała tabularnego niestanowiącej w sprawie Herscha Rappaporta przeciw Piotrowi i Maryi Pawełczukom pto 103 zł. w. a. z p. n.

Cena szacunkowa i wywołania, wynosi 340 zł. w. a. wadium 34 zł. w. a.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za, lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy miejsk. deleg.

Sambor dnia 16 października 1878.

(30 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4122. C. k. sąd powiatowy Podgórski podaje do publicznej wiadomości, że w dniach 29 stycznia, 26 lutego i 26 marca 1879 zawsze o godz. 10 przedpołudniem odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 66 w Zakrzówku położonej, Anny Adamskiej i Józefy Adamskiej własnej, na zaspokojenie pretensyi Katarzyny Okońskiej w kwocie 100 zł. w. a. z przynależytościami.

Cena wywołania wynosi 650 zł., wadyum zaś 65 zł.

Wciąg hipoteczny, akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych, można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Podgórze dnia 14 sierpnia 1878.

(27 2—3) **Edykt.**

L. 7249. Sąd powiatowy Kęcki, odbędzie egzekucyjną sprzedaż realności w Osieku pod l. k. 339 Franciszka Sobeckiego własnej na pokrycie pretensyi Alojzego Smolarskiego w sumie 1000 zł. z p. n. w sądzie w 3 terminach w dniach 20 stycznia, 16 lutego i 17 marca 1879, każdym razem o godz. 10tej rano.

Cena wywołania 2696 zł., wadyum 269 zł. 60 ct.

Kuratorem dla niewiadomych ustanowiono dr. Meissnera z Kęt.

Kęty 29 listopada 1878.

(29 2—3) **Edykt.**

L. 6973. Sąd pow. Kęcki rozpisuje na zaspokojenie kosztów sądowych Walentego Boby w sumie 17 zł. 69 ct. z pp. egzekucyjną sprzedaż 1/6 części realności w Kętach na Kęckich górach pod l. k. 288/380 n. Jana Boby w Sądzie w 2 terminach, w dniach 27 stycznia i 24 lutego 1879, każdym razem o godz. 10 rano odbyć się mającą.

Cena wywołania 152 zł. 22 cnt., wadyum 40 zł.

Kuratorem dla niewiadomych ustanowiono dr. Meissnera z Kęt.

Kęty 10 listopada 1878.

(39 2—3) L. 1672.

Ogłoszenie konkursu.

C. k. rada szkolna okręgowa Tarnowska, ogłasza niniejszem konkurs na trzy posady nauczycielskie przy szkole czteroklasowej w Tuchowie:

a) na posadę nauczyciela kierującego z płacą roczną 450 zł., z dodatkiem za kierownictwo 50 zł. i pomieszkaniem lub odpowiednim relutum;

b) na dwie posady nauczycieli z płacą roczną po 450 zł.

Kandydaci ubiegający się o te posady mają wnieść swoje podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta przed upływem 15go marca 1879 r. do c. k. Rady szkolnej okręgowej tarnowskiej za pośrednictwem swych przełożonych i tych Rad szkolnych okręgowych, pod których zostają zwierzchnictwem. Podań spóźnionych, lub niezaopatrzonych w potrzebne dokumenta, nie będzie uwzględniać.

Z c. k. rady szkolnej okręgowej

Tarnów d. 30 grudnia 1878.

(26 2—3) **Edykt.**

L. 16306. C. k. sąd powiatowy Chrzanowski w sprawie egzekucyjnej kasy stowarzyszenia braterskiego górniczego w Jaworznie przeciw Janowi Dębskiemu, Teresie Dębskiej, Sebaldzie Wojuckiej i Karolinie Dębskiej pto 47 zł. 50 ct. w. a. z pn. rozpisuje przymusową sprzedaż przez publiczną licytację gospodarstw pod l. d. 33, 22, 22a, 23b. 24 i 37d. w Kątach położonych ciał hipotecznych nie stanowiących w dniach 6 lutego i 3 marca 1879, każdym razem o godz. 10 rano. w budynku sądowym odbyć się mającą.

Cena wywołania wynosi 1520, a wadyum 150 zł.

Reszta warunków do przejrzenia w registraturze sądowej.

Chrzanów d. 15 grudnia 1878.

(7749 2—3) **Edykt.** 7749.

W dniach 26 lutego, 26 marca i 28 kwietnia 1879 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie licytacya realności Onufrego Łotoszyńskiego własnej pod liczb. kons. 75 w Nieznanowie położonej nieintabulowanej celem zaspokojenia sumy 175 złr. w. a. zpn. na rzecz Rubina Rozenberga.

Cena wywołania 251 złr. 20 cnt. w. a.

Wadyum 10 prc.

Reszta warunków w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Busk dnia 5 września 1878.

(7542 2—3) **Edykt.**

L. 6753. C. k. sąd powiatowy w Starejsoli podaje do publicznej wiadomości, iż dnia 7 marca 1879 dnia 17 kwietnia 1879 i dnia 15 maja 1879 każdym razem o godzinie 10tej przedpołudniem odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 105 w Chyrowie ciała tabularnego nie stanowiącej Grzegorza, Józefa, Anny i Rozalii Sabatów własnej w sprawie egzekucyjnej zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie.

Cena wywołania wynosi 900 zł. w. a.

Wadyum 90 zł.

Reszta warunków służą do przeglądu w tutejszym sądzie.

Starasól 20 listopada 1878.

(25 2—3) **Edykt.**

L. 5463. W c. k. sądzie powiatowym Brody odbędzie się celem zaspokojenia pretensyi wekslowej Stanisława Kluczyckiego w kwocie 27250 złr. z przynależytościami przymusowa sprzedaż c. k. uprzywilejowanej Brodzkiej przędzalni lnu na gruntach Smolińskich w Brodach położonej towarzystwa akcyjnego tegoż nazwiska własnej ze wszystkiemi należytościami ciała tabularnego niestanowiącej na dniu 23 stycznia 13 i 25 lutego 1879 1879 każdym razem o 10 godzinie z rana w biurze l. 2 z tem że realność ta dopiero przy trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 70832 zł. 50 ct. w. a.

Wadyum 10 prc. tejże.

Inne warunki licytacyjne akt opisania zastawniczego i oszacowania egzekucyjnego w tusądowej registraturze przejrzane być mogą.

O czem się chęć kupienia mających zawiadamia.

Brody dnia 30 listopada 1878.

(7316 2—3) **Edykt.**

L. 48100. C. k. sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, że na wezwanie c. k. sądu obwodowego w Tarnowie z dnia 10go stycznia 1878 l. 198 985 zł. 300 zł. i 400 a. w. na dobrach Glinik i Rostoki jako kartach ubocznych intabulowanych w skutek t. s. uchwały z dnia 20 kwietnia 1878 l. 19202 zanotowano, że wykreślenie tych wierzytelności ze stanu biernego dobr Zmnawoda jako karty głównej a z dóbr Dobrucowa Glinik i Rostoki jako kart ubocznych zaintabulowanej zostało.

Uchwałę tę doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomym Józefowi Maschlerowi i Eliaszowi Fisch a względnie nieznanym z nazwiska życia i miejsca pobytu spadkobiercom tychże do rąk w osobie adwokata Dra. Bobownika z dodaniem zastępcy adwokata Dra. Czeszera ustanowionego kuratora.

Wzywamy tedy niniejszym edyktem Józefa Maschlera i Eliasza Fischa a względnie tychże możliwych spadkobierców ażeby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lu b też w sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosili i celem przestrzegania praw swoich stówne poczynili kroki gdyż inaczej wynikłe mogące z zaniedbania skutki niekorzystne sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów 28 września 1878.

(14 2—3) **Edykt.** L. 12094.

Ck. Sąd obwodowy w Kołomyi niniejszem wiadomo czyni, że równocześnie otwiera się konkurs do całego ruchomego, jako też w krajach, w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 Nr. 1 dz. u. p. p. z r. 1869 obowiązuje położonego nieruchomego majątku Isera Hermana i że do kierowania tym konkursem ustanowionym został jako komisarz konkursowy c. k. radca sądów krajowych pan Herdliczka zaś jako tymczasowy zawiadowca tejże masy adwokat Dr. Zakrzewski.

Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli konkursowych, ażeby wszelkie swe, z którego bądź tytułu pochodzące roszczenia nawet gdyby co do takowych spór jaki był w toku co do dni 60 wedle przepisów ustawy konkursowej i pod zagrożeniem podanych tamże następstw prawnych w tutejszym sądzie zgłosili, i aby na terminie na dzień 3 marca 1879 o godzinie 9 przed południem, do likwidacyi ogólnej wyznaczonym który zarazem jako termin ugodowy się wyznacza, płynność i pierwszeństwo swych pretensyi wykazali. Zresztą wolno będzie wierzycielom, którzy wierzytelności swe zgłoszą, wybrać na tym terminie co miejsce zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli innych mężów swego zaufania.

Do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy, a względnie do wyboru nowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli ustanawia się termin na dzień 17 stycznia 1879 o godzinie 9 przed południem na którym wierzyciele do komisarza konkursowego zgłosić się mają.

Wreszcie wzywa się wierzycieli, którzy po za obrębem miasta Kołomyi mieszkają aby mieszkającego w Kołomyi zastępcę do odbierania uchwał sądowych zamianowali, gdyż w przeciwnym razie na ich koszta i niebezpieczeństwo, kurator dla nich zostanie ustanowionym.

Dalsze ogłoszenia, które w toku postępowania konkursowego jako potrzebne się okażą, zostaną w części urzędowej „Gazety Lwowskiej" ogłaszane.

Kołomyja dnia 27 grudnia 1878.

(20 2—3) **Edykt.** L. 8767.

Ck. Sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia, że celem zaspokojenia sumy 83 złr. w. a. z p. n. przez Fradlę Lauer przeciw Józefowi Kołodziejowi wywalczonej przedsięwezmie w tusądowej kancelaryi w dniach 9 stycznia, 10 lutego i 6 marca 1879 każdokrotnie o godzinie 10 przed południem przymusową przetargową sprzedaż realności dłużnika pod l. 8 w Hucie Szczerzeckiej położonej ciała tabularnego niestanowiącej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 387 złr.

Zakład wynosi 38 złr. w. a.

Na pierwszych dwóch terminach realność rzeczona tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na trzecim zaś także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych protokoła opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 25 października 1878.

(7323 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 7356. Ck. Sąd powiatowy w Ulanowie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Ettli Birnbaum przeciw Wojciechowi Prącik celem zaspokojenia pretensyi wywalczonej w kwocie 50 złr. zpn. odbędzie się w tym sądzie publiczna sprzedaż przymusowa realności pod l. k. 154 w Ulanowie położonej Wojciecha Prącika własnej protokołm z dnia 7 lutego 1877 l. 1016 zastawniczo opisanej, a następnie ocenionej pod następującemi warunkami.

1. Do przedsięwzięcia tej sprzedaży wyznacza się 3 termina mianowicie:

na dzień 10 marca
„ „ 15 kwietnia 1879
„ „ 12 maja

każdym razem o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym.

2. Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko wyżej, na trzecim zaś terminie także i za a nawet niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu za gotową zapłatę sprzedaną zostanie.

3. Za cenę wywoławczą tej realności ustanawia cenę szacunkową tejże w kwocie 120 złr.

4. Chęć kupienia mający złożyć winien do rąk kmisyi licytacyjnej jako wadyum 1/10 część ceny szacunkowej w okrągłej sumie 12 złr. w. a. gotówką, lub papierami wartościowemi prawnie bezpieczeństwo pupilarne dającemi, według ostatniego kursu jednakże nigdy wyżej ceny nominalnej obliczonemi.

Resztę warunków licytacyjnych w registraturze tutejszej przejrzeć lub odpisać można.

Ulanów 26 listopada 1878.

(7750 2—3) **Edykt.** L. 5403.

W dniu 3 marca 1879 o godzinie 10 przedpołudniem odbędzie się w sądzie licytacya realności Tymka Nazarko własnej pod l. k. 4 w Bannunie położ nej nie intabulowanej celem zaspokojenia sumy 3 zł. 71 ct. w. w. z pn. na rzecz Mikołaja Kuźmów.

Cena wywołania 400 zł. w. a.

Wadyum 10 proc.

Reszta warunków w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Busk dnia 4 września 1878.

(7849 2—3) **Edykt.** L. 6510.

Ck. Sąd powiatowy w Starejsoli podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie Berka Eutnera przeciw Piotrowi Sencyszyn pt. 17 złr. 1 50 ct. w. a. zpn odbędzie się w tutejszym sądzie na dniu 13 lutego, 14 marca i 18 kwietnia 1879 każdym razem o godzinie 10 przed południem, publiczna sprzedaż realności dłużnika Piotra Sencyszyna pod lk. 43/39 w Wołczy dolnej położonej własność dłużnika stanowiącej.

Cenę wywołania stanowi kwota 35 zł.

Wadyum 10 prc.

Resztę warunków licytacyjnych wolno chęć kupienia mającym w tutejszym sądzie przejrzeć.

Starasól 29 października 1878.

(23 2—3) **Edykt.**

L. 5308. C. k. sąd powiatowy w Medenicach, dodatkowo do Edyktu z dnia 5 lipca 1878 l. 3220 ogłasza, że rozpisana przymusowa licytacya realności pod l. 99 i 113 w Krynicy Henryka Rückemana, także na zaspokojenie pretensyi Naftalego Hirsch na w resztującej kwocie 400 zł. w. a. służyć ma.

Medenice 20 listopada 1878.

(7812 3—3) **Edikt.**

Zl. 21785. Vom k. k. Kreisgerichte in Tarnopol wird bekannt gegeben, es sei gleichzeitig über das gesammte bewegliche, und das in den Ländern, für welche die Koncursordnung vom 25 Dezember 1868 R. 1 des R. G. b. vom Jahre 1869 gilt, gelegene unbewegliche Vermögen des in Borszczów wohnenden Gemischtwaarenhändlers Wolf Smotrycz der Koncurs eröffnet, und zur Leitung desselben der k. k. Bezirksrichter in Borszczów Hr. Bazyl Głowacki, bestimmt, zum einstweiligen Massaverwalter aber der Herr Alexander Hordyński k. k. Notar in Borszczów bestellt worden.

Alle, welche gegen diese Koncursmasse einen Anspruch als Koncurs-Gläubiger erheben wollen, haben ihre Forderungen, selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte, innerhalb 60 Tagen vom Tage der Kundmachung dieses Ediktes angerechnet, d. i. längstens bis zum 16 Februar 1879 beim k. k. Bezirksgerichte in Borszczow nach Vorschrift der Koncursordnung, bei Vermeidung der in derselben angedrohten Nachtheile zur Anmeldung, und bei der Liquidirungs-Tagfahrt, welche gleichzeitig auf den 28 Februar 1879 Vormittags 10 Uhr anberaumt wird zur Liquidirung und Rangsbestimmung zu bringen, vor dem k. k. Koncurscommissär in Borszczów. Den bei der allgemeinen Tagfahrt erscheinenden angemeldeten Gläubigern steht das Recht zu, durch freie Wahl einen definitiven Massaverwalter, dessen Stellvertreter und einen Gläubiger-Ausschuß zu berufen.

Zur Bestätigung des vom Gerichte bestellten, oder Ernennung eines anderen Massaverwalters und Stellvertreters desselben und zur Wahl des Gläubiger-Ausschußes wird eine Tagfahrt auf den 9 Jänner 1879 9 Uhr Vormittags anberaumt vor dem k. k. Concurscommissär. Zugleich werden die Gläubiger welche nicht im Sprengel des Borszczower k. Bezirksgerichtes wohnen aufgefordert, einen in Borszczów wohnhaften Bevollmächtigten namhaft zu machen, widrigens ihnen über Antrag des Koncurs-Commissärs auf ihre Gefahr und Kosten ein Curator bestellt werden wird.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe dieses Koncursverfahrens werden durch das Amtsblatt der „Gazeta Lwowska" bekannt gegeben werden.

Tarnopol am 23 Dezember 1878.

(7847 3—3) **Edykt.** L. 6508.

Ck Sąd powiatowy w Starejsoli, podaje do publicznej wiadomości, iż w sprawie Berka Eutnera przeciw Wojciechowi i Agnieszce Kucharskim pto. 23 złr. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach, a to dnia 30 stycznia, 6 marca i 18 kwietnia 1879. każdym razem o godzinie 10 przed południem, publiczna sprzedaż realności dłużników Wojciecha i Agnieszki Kucharskich pod l. 115 w Felsztynie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena wywołania wynosi 160 złr.

Wadyum 10 prc.

Resztę warunków wolno chęć kupienia mającym w tutejszym sądzie przeglądnąć.

Starasól 10 listopada 1878.

(7726 3—3) **Amortisirung** Zl. 20676.

Vom k. k. Kreisgerichte in Tarnopol wird betreffs des in Jazłowiec am 1 August 1878 vom Mayer Kofler ausgestellten, am 15 November 1878 zahlbaren auf 322 fl. lautenden von Alter Preiser. Feige Roller und Uscher Roller akzeptirten Wechsels das Amortisationsverfahren eingeleitet und alle diejenigen, die aus diesem Wechsel irgend welche Rechte ableiten dürften aufgefordert, solche binnen 45 Tagen vom Tage dieser Aufforderung anzumelden, als sonst nach Ablauf dieser Frist auf Verlangen des Ausstellers der Wechsel für amortisirt erklärt werden wird.

Tarnopol am 11 Dezember 1878.

(7848 3—3) **Edykt.** L. 6509.

Ck. Sąd powiatowy w Starejsoli wiadomo czyni, iż w sprawie egzekucyjnej Berka Eutnera przeciw Antoninie i Janowi Pich o zapłacenie 27 złr. w. a. z pn. odbędzie się na dniu 30 stycznia, dniu 6 marca i 18 kwietnia 1879, każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż realności pod l.k. 5 w Laszkach murowanych, własność dłużników Antoniny i Jana Pich stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 120 złr. w. a.

Wadyum 10 prc.

Warunki licytacyjne mogą chęć kupienia mający w tutejszym sądzie przejrzeć.

Starasol 29 października 1878.

(7829 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 904. C. k sąd powiatowy w Starem mieście ogłasza, że w celu zaspokojenia sumy 200 złr. a. w. wraz z odsetkami po 26 prc. od dnia 31 marca 1873 bieżącemi tudzież kosztami sądowemi w kwotach 4 złr. 6 złr. 12 ct, 6 złr. 48 ct., 3 zł. 67 ct., 18 złr. 24 ct. w. a. już poprzód obecnie zaś w ilości 4 zł. 67 ct. a. w. przyznanemi na rzecz powodu Fischla Aberdama w dniach 24 stycznia 21 lutego i 21 marca 1879 o godzinie 11 przedpołud odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 71 rep. 24 w Mszańcu położonej pozwanych Stefana Ulkanicza i Iwana Cmaj własnej ciała hipotecznego nie stanowiącej protokołem de pres. 23 czerwca 1875 l. 3068 zastawniczo opisanej a protokołem de pres. 25 stycznia 1876 l. 292 na 800 złr. a w. oszacowanej.

Warunki licytacyi przejrzeć można w t. s. registraturze.

C. k, sąd powiatowy
Staremiasto 30 lipca 1877.

(7841 3—3) **Edykt.** L 9709.

Ck. Sąd powiatowy tutejszy ogłosza iż 24 stycznia, 28 lutego i 4 kwietnia 1879, każdym razem o godzinie 10 przed połedniem w gmachu sądowym odbędzie się publiczna sprzedaż realności włościańskiej pod lk. 40—58 w Rozborzu okrągłym. celem zaspokojenia kapitału 100 złr. a względnie 66 złr 83 ct. z 12 prc. odsetkami od 4 października 1874 tudzież dalszemi odsetkami 3 prc. i kosztami egzekucyjnemi w kwocie 8 złr. 48 ct. na rzecz zakładu kredyt. włość. we Lwowie.

Cena wywołania wynosi 500 złr.

Wadyum 50 złr.

Bliższe warunki są w tus. registraturze do przejrzenia.

Jarosław 21 października 1878.

(7823 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5219. C. k. sąd powiatowy w Rudkach podaje do powszechnej wiadomosci, iż celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 157 złr. 67 ct. a. w. z pn. odbędzie się dnia 29 stycznia 25 lutego 26 marca 1879 o 9tej godzinie przedpołudniem przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 25/40 w Dołobowie położonej Petra Hawryszowskiego własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 100 zł. zakład w gotówce złożyć się mający wynosi 40 złr.

Przy pierwszych dwóch terminach będzie realność powyższa tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej na trzecim terminie także i niżej tej ceny sprzedaną.

Resztę warunków można przejrzeć w registraturze

Rudki 25 października 1878.

Doniesienia prywatne.

Konkurs.

Towarzystwo muzyczne imienia Moniuszki w Stanisławowie
rozpisuje niniejszem konkurs na posadę dyrektora artystycznego, solisty, skrzypka.

Posada ta jest na razie połączoną z roczną płacą 600 złr. w. a. przyczem nie ogranicza się innego prywatnego zajecia.

Warunki otrzymania posady są następujące: Odpowiednie ogólne wykształcenie muzyczne Znajomość języka polskiego. Znajomość muzyki narodowej polskiej. Znajomość gry na fortepianie i śpiewu choralnego.

Kandydat otrzymujący posadę jest obowiązany do udzielania nauki w szkole muzycznej tegoż Towarzystwa przez 18 godzin tygodniowo w dwóch gałęziach muzyki, do kierowania chórami i grania na instrumentach smyczkowych na próbach przynajmniej dwa razy w tygodniu i przy popisach.

Posadę objąć trzeba natychmiast po zamianowaniu.

Kandydaci wniosą swe podania zaopatrzone w odpowiednie alegata najdalej do 1 lutego 1879 na ręce Prezydyum Towarzystwa.

Stanisławów, w grudniu 1878.

A. Wychowski sekretarz. (7865 2—3)
B. Szameit prezos, ulica Szeroka zabłotowska nr. 24.

L. 8 24 ex 1878 Ces. król. uprzyw. (6 3—3)

kolej Arcyks. Albrechta.

Zniesienie skali refakcyi dla przesyłek drzewa opałowego do Lwowa.

Z upływem roku 1879 znosi się skalę refakcyi dla przesyłek drzewa opałowego z naszych stacyj do Lwowa, zaprowadzoną, z dniem 1.go Stycznia 1878.

Niniejszém znosi się ogłoszenie z dnia 21. Grudnia 1878. dotyczące tego przedmiotu.

Lwów dnia 30 Grudnia 1878.

(Przedruk nie będzie opłacony.) **Dyrekcya Ruchu.**

L. 15436/78. Ces. kr. uprzyw. (34 2—2)

Kolej galicyjska Karola Ludwika.

Obwieszczenie.

Z dniem 1 lutego 1879 r. zostają zaprowadzone

XII dodatek do taryfy z dnia 1 września 1873 dla ruchu związkowego Szczecińsko-galicyjsko-rumuńskiego.

XIV dodatek do taryfy z dnia 1 października 1875 dla ruchu związkowego północnoniemiecko - galicyjsko-rumuńskiego.

XV dodatek do taryfy z dnia 1 października 1875 dla ruchu związkowego Bremeńsko- względnie Hamburgsko-galicyjsko-rumuńskiego, i wreszcie

XI dodatek do taryfy z dnia 15 kwietnia 1876 dla ruchu związkowego zachodnio - wschodnio - niemieckiego, względnie reńsko-północnoniemieckiego - galicyjsko - rumuńskiego.

Powyższe dodatki zawierające nowe postanowienia pod względem obliczania frachtu dla lokomobil i innych większych żelaznych machin (wyjąwszy lokomotywy) są do nabycia w naszej Dyrekcyi ruchu we Lwowie, na tutejszych stacyach związkowych albo też w naszym ekonomacie w Wiedniu.

Wiedeń dnia 26 grudnia 1878.

Generalna Dyrekcya.

Dr Karcz

trudniący się od kilkunastu lat

specyalnie radykalnem leczeniem **chorób skórnych z zakażenia krwi** powstałych i **wzmacnianiem sił**, skutkiem **nadużycia osłabionych**,

ordyn. w mieszkaniu przy ulicy Wałowej l. 3, **od godz. 8–10 i 2–4.**

(Także listownie przy ścisłej dyskrecyi.)

Jego **„Poradnik“** w powyższych słabościach (drugie wydanie) można nabyć u autora i w księgarniach, po cenie 1 zł. 20 ct. za egzemplarz (4 1–100)

(6721 9–10)

Wyłączny skład

HERBATY

Rossyjskiej

IZYDORA WOHLA

we LWOWIE ul. Sykstuska l. 6.

Otrzymuje regularnie co tydzień świeże transporta najlepszej

HERBATY z Moskwy

i poleca takową P. T. Publiczności.

Zamówienia uskutecznia się najrzetelniej i spiesznie także za **pobraniem pocztowem. — Opakowanie franko.** *Cenniki gratis.*

Kilkanaście butelek

starego miodu

(30-letniego)

nabyć można pojedyńczo po **3 zł.** butelka w handlu

ZYGMUNTA BACZEWSKIEGO

plac Halicki. (7136 6–?)

Na cytrze

i na fortepianie

oraz śpiewu

udziela nauki gruntownie

Emil Kalinowski

prof. muz.

Adres: Ulica Koralnicka Nr 6ty na dole (obok pl. akademickiego).

Cytry poleca po cenach fabrycznych.

(49 1–2)

Tylko jedna szczególna próba!

z jedną butelką WINA węgierskiego, austryackiego, francuskiego, hiszpańskiego lub też szampańskiego, a wielce szanowny gość przekona się o dobroci, czystości i nadzwyczaj przystępnej cenie handlu

KAROLA BAŁŁABANA

poleca

10.000 butelek wina.

		Wina węgierskie.	
1	but.	Presburgera	zł. –·50
1	„	„ Risling . . .	zł. –·90
1	„	Zieleniak I.	zł. –·?5
1	„	„ II.	zł. –·80
1	„	„ III.	zł. 1·–
1	„	Wytrawnego	zł. 1·20
1	„	„ ½ kw. z r. 1861	zł. 1·20
1	„	Węg. Maszl. z r. 1874 . .	zł. 1·50
1	„	Rustera wyskok	zł. 1·–
1	„	Rustera	zł. –·80
1	„	Budaj czerwonego	zł. –·65
1	„	Ofnera	zł. –·90
		Wina austryackie.	
1	„	Klosterneuburgera	zł. –·90
1	„	Vöslauera białego . . .	zł. –·90
1	„	„ czerwonego . . .	zł. –·90
1	„	„ Schlumberg. . .	zł. 1·–
1	„	„ białego	zł. 1·–
		Wina reńskie.	
1	„	Pisporter Mozel	zł. 1·30
1	„	Johannisbergera	zł. 3.–
		Wina francuskie.	
1	„	St. Estephe	zł. 1·20
1	„	St. Julien	zł. 1·2?
1	„	Chateaux Margeaux . . .	zł. 1·80
1	„	Haut-Sauterne	zł. 2·50
1	„	„ Barsak	zł. 1·80
1	„	Szamp. Moet i Chand. . .	zł. 4·5?
1	„	„ Cliquot	zł. 3·60
1	„	Grand v. Emperial . . .	zł. 3.–
½	„	„ „ . . .	zł. 1·5
½	„	„ „ . . .	zł. 1·10

(6385 11–12)

EPILEPSYE,

(padaczkę), jak niemniej wszystkie słabości nerwowe wylecza listownie lekarz specyalista **Dr. Killisch** w Dreznie (Neustadt). — Leczył już przeszło 11.000 osób tego rodzaju słabych (6670 7–12)

Karetowe

sanie

są do sprzedania.

Bliższa wiadomość w składzie fortepianów p Jana Balko przy ul. Karola Ludwika Nr. 7 na I piętrze. (7563 6–12)

Choroby syfilityczne czyli weneryczne, tak świeżo powstałe jakoteż zaniedbane lub źle wyleczone, wszelkie inne tympodobne słabości, zgubne skutki **samogwałtu,** n. p. osłabienie nerwowe, upływ nasienia, impotencyę, początki suchot itd., leczy na podstawie ścisłych badań i licznych doświadczeń podług najpewniejszej w żadnym kierunku nieszkodliwej metody, gruntownie i pod najściślejszą dyskrecyą, specyalista chorób syfilitycznych i skórnych, praktyczny lekarz medycyny, chirurgii i akuszeryi

JAN KURPIEL,

przy ulicy Sobieskiego nr 12 w domu p. Bałutowskiego we Lwowie; ordynuje od 9tej do 12tej przed i od 2giej do 5tej po południu. Zamiejscowym, którym na przeprowadzeniu kuracyi w ścisłej dyskrecyi (w małych miastach i wsiach prawie niemożebnej) zależyć powinno, udziela rady listownie i wysełа lekarstwa w ten sposób, iż adresat najmniejszemu podejrzeniu uledz nie może. (3 1–100)

W samym Śródmieściu jest

Trzy piątrowa kamienica

wraz z oficynami

do wydzierżawienia

pod nader korzystnemi warunkami

Może być użytą na biura, szkoły, kasarnie, lub na jakikolwiek użytek.

Bliższa wiadomość u p. JANA BALKO w składzie fortepianów ul. Kar. Ludw. nr. 7. (7562 –12)



Zupełna wyprzedaż fortepianów, pianin, harmonium i innych instrumentów, z powodu zwinięcia interesu po **znacznie zniżonych cenach.** Ulica Karola Ludwika Nr 7, **Jan Balko.** (7720 3–40)

Lekarz specyalista

Dr. Briess

w słabościach włosów i skórnych,

leczy wypadanie włosów, wyłysienie, przedwczesne posiwienie, łupież, trędowatość, liszaje, wrzody, brodawki, piegi, plamy z wątroby, tudzież z brzemienności pochodzące, pęcherze na ciele, zaskórniki, świerzbiące i wszelkie inne wrzody i wysypki.

W Wiedniu, Franz-Josefs-Kai Nro 33. (7584 6–20)

Ces. i król. **wyłącz. uprz.**

Ekstrakt orzechowy

do farbowania siwych włosów,

wynalazku **A. Maczuskiego,** perfumera

w Wiedniu, Kärntnerstrasse 26.

C. k. wyłącz. uprzyw **środek** ten do **farbowania włosów,** nadający siwym **włosom** trwałej barwy **czarnej, brunatnej** lub **blond**, sporządzony jest li tylko z substancyi roślinnej. t. j. z łupy zielonych orzechów, nie jest przytem wcale szkodliwym ani zdrowiu ani włosom i farbuje włos w przeciągu **15 minut** pięknie i trwale na czarno, brunatno lub blond tak, że nawet przy umywaniu farba nie schodzi

1 flakon ekstraktu orzechowego, płynnego . . . . zł. 3
1 słoik pomady orzechowej zł. 2
1 flakon olejku orzechowego zł. 2
½ flakonu olejku orzechow. zł. 1

W prawdziwym gatunku nabyć można

w perfumeryi Maczuskiego

w WIEDNIU, Kärntnerstrasse 26,

tudzież we Lwowie u Zyg. Ruckera aptekarza, tudzież u kupców: Kamila Strzyżowskiego i Marcina Müllera. W Krakowie u Wilhelma Fenza. W Tarnopolu u Fr Jamrógiewicza apt. (6691 9–12)

Korzystne uwiadomienie od Wydawn.

„DZIENNIKA dla WSZYSTKICH“

czasopisma illustrowanego wychodzącego co tydzień we Lwowie.

Zawiadamia się niniejszem PP prenumeratorów „Dziennika dla Wszystkich“, tak tych, którzy już prenumerują, jak i tych którzy będą prenumerowali, że poczynając od Nowego Roku, Redakcya dodawać będzie do „Dziennika dla Wszystkich **bezpłatnie.**

Pamiętnik humorystyczny,

który w osobnych broszurach wychodzić będzie co miesiąc w ciągu całego 1879 r. i rozsełać się będzie PP. prenumeratorom „Dziennika dla Wszystkich“, jako dodatek **bez żadnej dopłaty.**

Pamiętnik humorystyczny

zawierać w sobie będzie: humoreski, anegdoty, humorystyczne wiersze i t. p., jednem słowem, zbiór płodów humoru tak z rodzinnej jak i cudzoziemskiej niwy, stanowiąc oddzielne zbiorowe wydawnictwo. Nadto wszyscy nowo przybywający prenumeratorowie na „Dziennik dla Wszystkich“ **początek obecnie drukującej się powieści pod tyt.: „Walka Miłości“ otrzymają BEZPŁATNIE.** tak, aby prenumerując „Dziennik dla Wszystkich“ od jakiegokolwiekbądź czasu, mieli powyższą powieść w całości.

„Dziennik dla Wszysstkich“ jest jedynem pismem illustrowanem w Galicyi, wychodzącym już rok **drugi,** pomieszcza illustracye różnego rodzaju, jako to: wizerunki znakomitych osób, illustracye historycznych pamiątek, gmachów, pomników i t. p. kompozycye rodzajowe, typy ludowe, szkice humorystyczne i t. d.

Część literacka, **oprócz zawsze dwóch, drukujących się powieści,** obejmuje stałe działy: artykuły o różnych ważniejszych kwestyach monografie literackie, kronikę krajową i zagraniczną, **plotki i ploteczki,** korespondencyę z rożnych stron Polski i z zagranicy, poezye, recenzye teatralne, potoczne wiadomości teatralne, wiadomości z gospodarstwa, nowiny literackie i artystyczne, odpowiedzi od Redakcyi, przewodnik lwowski i ogłoszenia.

Z początkiem i w ciągu 1879 r. z większych prac w „Dzienniku dla Wszystkich“ drukować się będą: **Na filozofii** powieść Aurelego Urbańskiego, **Romans mężatki** powieść M. D. Chamskiego, **Za Ojczyznę** nowella Wł Ciesielskiego, **Zańcia** nowella Kl. Kolakowskiego, **Mąż i Konkurent** komedya 1-aktowa Bolesławicza, **Galicya i Galicyanie** szkice obyczajowe i społeczne M. D. Chamskiego, **Heine** szkic literacki W Ciesielskiego, **O Konradzie Wallenrodzie** Zorjana i. t. d.

Prenumerata na „Dziennik dla Wszystkich“ z **przesyłką pocztową** wynosi: rocznie **12 zł.,** połrocznie **6 zł.,** kwartalnie **3 zł.,** miesięcznie **1 zł.** Prenumerować można w każdym czasie bez względu na zaczęty kwartał lub miesiąc. Prenumeratę **przekazami pocztowemi** pod adresem: **ADMINISTRACYA „DZIENNIKA DLA WSZYSTKICH“ we Lwowie,** ulica Słósarska L. 2. (52)

Ostatni miesiąc

wyprzedaży książek

po bajecznie niskich cenach!

Szujski. Literatura świata niechrześciańskiego z 3 zł zniż. 1 20.

Szmitt. Dzieje Polski XVIII w 3 tomy. Cena 6 zł., zniż. 2 zł.

Buszczyński. Ameryka i Europa, cena 5 zł., zniż 1 zł. 40 ct.

Müller. Świat roślinny. 2 tomy (welin. 400 drzeworytów), cena 5 zł, zniż. 1 20.

Tatomir Geografia i statystyka dawnej Polski. cena 2 zł., zniż. 80 ct.

Pol W. Obrazy z życia i natury, 2 tomy, cena 4 zł., zniż. 1 20.

Libelt. Pisma krytyczne. 2 tomy, cena 6 zł. zniż. 1·20.

Łepkowski. Sztuka (?04 drzew.), cena 4 zł., zniż. 1·40.

Hoffman. Chemia, cena 3·50, zniż, na 1 zł.

Wundt. O duszy ludzkiej i zwierzęcej, 2 t., cena 9 zł., zniż. 2 zł.

Müller. O umiejętności języka, 2 t., cena 9 zł zniż. 4 zł.

El-y. Żyd, dramat, cena 1 zł., zniż 40 ct.

Tynd ll. Ciepło. cena 4 zł.. zniż. 1·60.

Bolesławita. Trzeci Maja. dramat, cena 1 zł. 50 ct. zniż.

Rovani. Młodość J. Cezara, pow. hist, cena 3 zł., zniż. 1 zł.

Żuliński. Wiara i wiedza, cena 75 cnt., zniż. 25 ct

Heisig. Przewodnik do rysunku cyrklowego i linijnego, cena 2·40, zniż. 1 zł.

Zacharyasiewicz. Marek Poraj, pow. hist., cena 2 zł.. zniż. 60 ct.

Flaubert. Córa Hamilkara, pow. hist., cena 3 zł., zniż. 80 ct.

Bałucki. Kandydatki do stanu małżeńskiego, zniż. 40 ct.

Wierzbicki. Geometrya wykreślna, 2 t. z atlasami. c. 4 zł., zniż. 2 zł.

Dzieduszycki. Żywot Sierakowskiego, arcyb. lwowskiego, cena 2 zł., zniż. 60 ct.

Słowacki J. O potrzebie idei. Cena 30 ct. zniż. 15 ct.

Milewski. Herbarz (dopełnienie Niesieckiego) 3 zł. 50 ct., zniż. 1·20.

Ordon. Poezye. Cena 1·50, zniż. 60 ct.

Müller. Religia jako przedmiot umiejętności porównawczej, cena 1·20. zniż. 50 ct.

Andersen. Malowanki, nowelle, z 75 cnt. zniż. na 30 ct.

Jordan. Położnictwo, 2 t. zniż. 3 zł. itd.

ADRES: **K. Bartoszewicz, Kraków, ul. Batorego 63.**

☞ Zamawiać można za przekazem lub za pobraniem pocztowem.

(7826 2–6)

Jana Hoffa jedynie prawdziwy

skoncentrowany ekstrakt słodowy

odszczególniony 44 razy ze strony najwyższych osób

skutkuje w słabościach piersiowych, żołądka i szkrofułach.

Świetne zwycięztwo.

Wyratować życie słabemu, bez nadziei zostającemu, jest świetnem zwycięztwem, które przypisać należy z jednej strony zdolnemu lekarzowi, z drugiej zaś strony środkowi, którego się używało. Pan F. Tamm ze Steglitz, Teichstrasse Nr. 16 pisze nam: „Jana Hoffa piwo zdrowia z ekstraktu słodowego wyratowało mię szczęśliwie z moich ciężkich cierpień piersiowych, gdy zostawałem prawie bez wszelkiej nadziei życia“ (6777 8–8)

Berlin, dnia 23 września 1878.

Ponieważ jestem obecnie znów cokolwiek cierpiącym, muszę powtórnie szukać pomocy w pańskich skutecznych wyrobach słodowych (**piwo zdrowia z ekstraktu słodowego i czekolada zdrowia z ekstraktu słodowego**). („Zamówienie“).

Br. Schirp, emeryt. rotmistrz i porucznik straży policyjnej. Teltowerstrasse 13

Do c. k. nadwornej fabryki wyrobów słodowych c. k. radcy i liweranta nadwornego większej części monarchów europejskich, p. JANA HOFFA, ozdobionego złotym krzyżem zasługi z koroną, kawalera wysokich orderów pruskich i niemieckich we Wiedniu, Stadt, Graben, Bräunerstrasse Nr. 8.

Prawdziwe, skutkujące i flegmę oddzielające cukierki słodowe od kaszlu zwinięte są w papierze niebieskim.

Dostać można: we **Lwowie** u p. *J. Beizera* apt.; u p. *Zygm. Ruckera* apt.; u p. *Karola Bałłabana* kupca tow. korz i u p. *Jana Müllera* kupca; u p. *O. T. Wincklera* kupca i u p. *P. Marszałkiewicza* kupca. **W Tarnowie** u pp. *Edw. Rank* i *W. Muldnera*, **w Przemyślu** u p. *M. Krug.* **w Stanisławowie** u pp. *Willi. Waldek & Gryzieckiego Spadkobierców* kupc. tow. korz.

Nadlekarza sztabowego Dr. Schmidt'a

Olej do usz.

Publiczne uznania osób, które za pomocą wynalezionego przez nadlekarza sztabowego **Dr. Schmidt'a olejku** do usz (tego wyśmienitego środka leczniczego) dobry słuch po **długich latach często zupełnej głuchoty znów uzyskały, mnożą się od dnia do dnia!!**

Najnowsze poświadczenie w cudowny prawie sposób szybko wyleczonego. Od wielu lat cierpiałem na mocny szum w uszach i bardzo tępy słuch w takim stopniu, że byłem przymuszony w Budziejowie w Czechach, szukać powtornie pomocy lekarskiej, jednakowoż zupełnie bez skutku. Głuchota wzmagała się coraz bardziej, stan słabości stał się prawie nieznośnym, a wskutek tego udałem się do **wiedeńskiego szpitalu powszechnego.** jednakowoż i tam **nie zostałem wyleczonym** z tej okropnej słabości, przeciwnie, **ogłuchłem zupełnie na lewe ucho,** a szum w uszach **wzmógł się jeszcze bardziej** i to tak, żem dostawał okropny ból głowy i z irytacyi nie wiedział co z sobą począć. (Byłem przeszło trzy tygodnie w w szpitalu powszechnym). Tymczasem zwrócił ktoś moją uwagę na **anons pański dotyczący olejku do usz,** który umieszczony był w czasopiśmie „Deutsche Zeitung“, a w tej mej rozpaczy kupiłem **jedną flaszkę oleju do usz.** Nabrałem więc znów nadziei, a gdy flaszki tej według przepisu jeszcze zupełnie nie zużyłem, doznałem tej niewypowiedzianej pociechy, żem uzyskał napowrót słuch mój jak dawniej zupełnie. Tak samo ustał zupełnie nieznośny i czasami okropny szum w uszach i dziękuję serdecznie prócz panu, kochanemu Bogu, żem znalazł **tak szybkiej i niespodziewanej pomocy! W interesie wszystkich tego rodzaju cierpiących** przyzwalam Panu, byś z niniejszego mego pisma zrobił jak **najstosowniejszy użytek** i pozostaję pański nieustannie wdzięczny i dowolny.

Wiedeń dnia 29 listopada 1878. **Grzegorz Bauer.**

Otrzymać można w Głównym Składzie

u JULIUSZA GRAETZ Wiedeń VI, Mariahilferstrasse 79.

We LWOWIE dostać można **nadlekarza sztabowego Dra. Schmidta Olej do usz** tylko w aptece **PIOTRA MIKOLASCHA.**

Cena od flaszki z przepisem używania **2 zł.**

Na prowincyę za przesłaniem należytości przekazem 2·40 franco.

(51 1–4)

Z drukarni W. Łozińskiego ul. Czarneckiego, dom Wernera. 12.